

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4. —
z dostawą do domu zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. zł. 4.20
Za granicą zł. 8. —Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w
zwykłych ogłoszeniach gr. 10,
w nadesłanem i w nekrologii
gr. 30, w kronice, repertuar,
dział gospodarczy, paski w tek-
ście gr. 50, po kronice gr. 40,
pod nagłówkiem na pierwszej
stronie gr. 20. Za jedno słowo
w drobnych ogłoszeniach gr. 5,
kupno i sprzedaż za słowo gr. 6,
matrymonialne, korespondencje
prywatne za słowo gr. 10, dla
poszukujących pracy gr. 2,
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc.
Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje unrasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Iluzoryczne gwarancje.

P. minister Skrzyński w wywiadzie, udzielonym reprezentantom prasy oświadczył, że powrócił z Genewy w nastroju optymistycznym nie tylko dzięki uzyskanym rezultatom, lecz także pod wrażeniem atmosfery dobrej woli i solidarności międzynarodowej, jaka tam panowała. Zgromadzenie Ligi uczyniło — zdaniem p. ministra — olbrzymi krok na drodze do urzeczywistnienia idei pokoju. Rozmaite trudności, jakie jeszcze pozostają do zwalczania, zostaną pokonane dzięki wykazanej już żywotności Ligi. Wreszcie podkreślił p. minister spraw zagranicznych pełną rozsądku i nader wybitną rolę, jaką Francja odegrała w Genewie i wyraził zapatrywanie, że jeżeli kadyktołek prawo zapanuje nadsila, będziemy to mieli do zawiązania w pierwszym rzędzie Francji.

Jest rzeczą jasną, że p. minister Skrzyński inaczej mówić nie mógł, nie tylko dlatego, aby nie popaść w sprzeczność z swym pełnym entuzjazmem przemówieniem, wygłoszonym w Genewie na cześć protokołu arbitrażowego, ale także z tego jeszcze ważniejszego powodu, że przy obecnych pacyfistycznych tendencjach w Europie, minister żadnego państwa nie mógłby wziąć na siebie odium powątpiewania o praktycznej wartości dzieła, dokonanego w Genewie i pesymistycznych sądów na temat jego skuteczności.

To był także powód, dla którego Francja wzięła energiczny udział w akcji genewskiej i uczyniła wszystko, co było w jej mocy, aby dzieło pokoju z obłoków ideału sprowadzić na realny grunt nieublaganej rzeczywistości. Jeśli się jej tu w całej pełni nie udało, nie jej w tym wina, ale przede wszystkim angielskiego wstrętu do zaciągania zobowiązań w kierunku dania wystarczających gwarancji bezpieczeństwa.

W rzeczywistości, pro foro interno, niewątpliwie i Francja i nawet p. minister Skrzyński znacznie mniej różowo zapatrują się na doniosłość czynu genewskiego, a do sceptycyzmu takiego mają aż nazbyt ważne powody.

W protokole arbitrażowym w sposób zupełnie zadowalający określono pojęcie napastnika i pod tym względem akt ten jest bez zarzutu. Jak wiadomo, Anglia chciała w interesie egoistycznym od tego określenia przejść odrazu do postulatu rozbrojenia, lecz pod naciskiem Francji i t. zw. małych narodów musiała się zgodzić na ustalenie przedtem gwarancji bezpieczeństwa. Wpływ jej tezy był jednak tak silny, iż pomimo wysiłków Francji gwarancje te wypadły bardzo blado i anemicznie i nabrały charakteru wręcz iluzorycznego.

Oto łatwo zgodzono się na to, że z „napastnikami“ należy zerwać stosunki dyplomatyczne i zastosować wszelkie konsekwencje polityczne i ekonomiczne, jakie stąd płyną, zrozumiano jednak równocześnie, że jest to stanowczo za mało i że niezbędne są w tym wypadku także rygory wojskowe. I na tym właśnie punkcie iluzoryczność dzieła genewskiego ujawnia się w całej pełni. Postanowiono bowiem, że rozmiar pomocy wojskowej

Kto będzie następcą Mac Donalda?

UPADEK MAC DONALDA PRZESADZONY. — LIBERALI ZA ODROUZE-
NIEM WYBORÓW. SKOMBINOWANY PLAN KONSERWATYSTÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 października. Nasz korespondent londyński donosi: Sytuacja polityczna jest wielce napięta. Główny punkt zainteresowania, według którego ocenia się przyszłość, to kwestia nowych wyborów. O Mac Donaldzie nie mówi się wcale. Wszyscy są tego zdania, że upadek jego jest przesadzony, chodzi tylko o to, jak rozwinię się sprawa nowych wyborów. Liberali chcą te wybory odsunąć i dlatego zlekli się jakoby swej stanowczości w sprawie wniosku o wstrzymanie śledztwa przeciw komunistom Campbellowi. Projektują obecnie, by sprawę tę oddać specjalnej komisji parlamentarnej.

Mac Donald rozdrażniony stanowiskiem liberalów, na których lojalność najbardziej liczył, nie chce się zgodzić na takie wyjście z sytuacji. Oświadczył on w wywiadzie z jednym z dziennikarzy:

„Naszą politykę osądzą wyborcy. Wyborów wprowadzić nie pragnę, ale się ich nie lękam“.

Z wielkim zainteresowaniem ocze-

kują tu otwarcia dorocznej konferencji Labour Party, na której Mac Donald ma wygłosić mowę, określającą jego stanowisko polityczne. Treść tej mowy będzie miała decydujące znaczenie dla środowego posiedzenia parlamentu.

Ponieważ sfery bankowe niechętnie odnoszą się do nowych wyborów, wśród konserwatystów powstał nowy projekt:

Mac Donald, jako szef rządu mniejszości nie może domagać się od króla rozwiązania parlamentu, który ma trwać do wiosny. Konserwatyści pragną, by król po dymisji Mac Donalda powołał mową tronową tworzenie rządu Baldwinowi, jako kierownikowi największego stronnictwa Baldwin miałby tej misji nie przyjąć, wskutek czego nowy rząd utworzyłby liberali pod wodzą Asquitha. Rząd ten miałby przetrwać do nowych wyborów na wiosnę.

Kombinacja ta jest zbyt chytra, by się miała udać, wobec tego należy oczekiwać jakiegoś bardziej zasadniczego rozwiązania sytuacji.

W środę obalenie rządu Labour Party.

Londyn. 6 października. Dziś rano odbyło się posiedzenie gabinetu ministrów, które trwało przeszło cztery godziny. Po posiedzeniu leader partii pracy w Izbie gmin Spoor oświadczył, że rząd będzie oponował zarówno przeciw wotum nagany proponowanemu przez partię konserwatystów, jakoteż przeciwko wnioskowi partii liberalnej co do utworzenia komisji śledczej w sprawie oświadczenia oskarżenia przeciwko redaktorowi Campbellowi. Rząd

jąka ma być udzielona, zależą wyłącznie od uznania każdego z państw „w Lidze zrzeszonych i że ono samo orzeka o tem, w jakiej mierze ma się swoją siłą militarną przyczynić do oświadczenia karnej przeciw „napastnikowi“.

Wielmo, że pojęcie pomocy wojskowej jest bardzo rozciągliwe: może to być cała armia, ale może być i jeden generał. Gdy w czasie wielkiej wojny Anglia i Ameryka wysyłały do Francji setki tysięcy żołnierzy, uzbrojonych od stóp do głów — to była pomoc wojskowa. Ale gdy Francja w r. 1920 przysłała nam w czasie inwazji bolszewickiej jednego generała — to także była pomoc wojskowa.

Otóż bardzo łatwo zdarzyć się może, że jakieś państwo, które rozbroiło się, w myśl uchwał kongresu rozbrojenia, napadnięte przez niesforne i chciwego sąsiada, otrzyma od jednego państwa jako pomoc wojskową jednego generała, od drugiego kilkanaście armat, od trzeciego oddział lotników lub cyklistów a od Anglii życzli-

wo neutralność. Oczywiście wszystkie owe państwa pomagające wypełnią wówczas swoje zobowiązania, zaciągnięte w protokole arbitrażowym, a mimo to owo państwo napadnięte stanie się łupem nierozbrojonego napastnika.

Wobec powyższego dzienniki wieczorne wyrażają pewność, że we środę nastąpi obalenie rządu i że premier Mac Donald zawiadomi króla Jerzego o zamiarze rozwiązania parlamentu. We wtorek rano Mac Donald powtórzy zapewne postanowienia gabinetu na posiedzeniu dorocznym partii pracy. (PAT.)

Wszak lord Parmoor oświadczył w Genewie bez ogródek, że pogłoski, jakoby Anglia była gotowa swą flotę oddać na usługi Ligi Narodów są absurdem tak rażącym, iż nie warto go nawet prostować.

A tak samo mniej więcej każde z państw w Lidze reprezentowanych wyobraża sobie swój udział wojskowy w represjach przeciw „napastnikowi“.

To też gwarancje bezpieczeństwa będą dla kongresu rozbrojenia najtwardszym orzeczeniem do zgryzienia.

J. L.

Z DNIA.

POS. STANISŁAW GRABSKI W WATYKANIE.

Rzym 6 października. Dziś prof. dr. Stanisław Grabski oraz poseł Skrzyński mieli u Ojca Św. całogodzinne posłuchanie. (PAT.)

DWA DNI SPOKOJU NA KRESACH
WSCHODNICH.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 października. W ciągu dwóch ostatnich dni nie zanotowano żadnego napadu na kresach wschodnich.

WOJEWODA POLESKIM PLK.
MŁODZIANOWSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 października. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację pułk. Młodzianowskiego na stanowisko wojewody poleskiego.

DZIESIĘCIU BANDYTÓW ŁUNIE-
CKICH POD KLUCZEM.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 października. W ubiegłą sobotę aresztowano jeszcze trzech bandytów silnie podejrzanym o udział w napadzie na pociąg pod Łowczą. Przy aresztowanych znaleziono pochodzące z rabunku w pociągu rzeczy. Podejrzanie utrwalili się tembardziej, że aresztowani podają różne miejscowości pochodzenia z powiatu łuniewickiego, okazuje się jednak, że żaden z aresztowanych nie pochodzi z wymienionej przez siebie miejscowości.

Pościg za bandytami jest już w stanie likwidacji. Pod sąd oddano, wbrew doniesieniom niektórych pism, tylko 10 bandytów. Sąd doraźny odbędzie się w Pińsku 22 bm.

MIN SKRZYŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 października. Dziś o godz. 9 rano przybył do Warszawy minister Skrzyński. O godz. 11:30 przyjął min. Skrzyńskiego premier Grabski i odbył z nim jednogodzinną konferencję. Następnie przyjęty został min. Skrzyński przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Relację z obrad genewskich i z pobytu w Paryżu złoży min. Skrzyński w środę komitetowi politycznemu Rady ministrów.

SPRAWA OŻYWIENIA RUCHU BU-
DOWLANEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 października. Na posiedzeniu Rady przemysłowo-handlowej w ostatnią sobotę, poruszoną została sprawa ożywienia ruchu budowlanego. Na wniosek pos. Wierzbickiego Rada uznała, że jedna z trudności stanowi unormowanie przez ministerstwo pracy aktualności, względnie sezonowości ruchu budowlanego. — Stwierdzono również, że przeszkodą do ożywienia ruchu budowlanego są zbyt wygórowane płace robotników, oraz brak kapitałów w kraju. Następne posiedzenie Rady odbędzie się we czwartek 11 bm.

KONGRES CHIRURGÓW W PA-
RYŻU.

Paryż. 6 października. Przybyło tu 44 chirurgów polskich, aby wziąć udział w charakterze gości w kongresie chirurgów francuskich. Wczoraj zwieździli goście Wersal. (PAT.)

Uchwały PSL. — Piasfa.

Klub PSL., po przeprowadzonej w dniach 2 i 3 bm. pod przewodnictwem Prezesa Witosa dyskusji nad referatem posłów Dębskiego i dr. Kiernika o sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej Państwa, powziął jednomyślnie następujące uchwały:

I. Klub PSL. stwierdza, że sytuacja Państwa, poważna już skutkiem ostatnich wypadków na terenie międzynarodowym oraz ciężkiego położenia gospodarczego, w ostatnim czasie doznała jeszcze pogorszenia przez anarchję szerzącą się na Kresach i narażającą na szwank nie tylko autorytet Państwa, lecz godzącą wprost w możliwość normalnego funkcjonowania i rozwoju Państwa.

II. Klub PSL. zmuszony jest stwierdzić w ubolewaniem, że doszło do tego, iż sporadyczne dawniej wypadki niepokoju i bandytyzmu przerodziły się w tym czasie w chroniczny stan bezprawia i anarchji. Klub PSL. z naciskiem podnosi, że Rząd i Sejm pozostają biernymi wobec jawnie antypaństwowej agitacji niektórych posłów i senatorów, nadużywających widocznie nietykalności poselskiej.

III. Klub PSL. stwierdza, że brak programu i konsekwencji w postępowaniu Rządu, pozbawionego stałego oparcia w Sejmie i ulegającego często niezgodnym interesom Państwa partyjnym postulatami stronnictw., i to stronnictw uchylających się od odpowiedzialności i odmawiających Rządowi poparcia i grożących mu obaleniem, z drugiej strony brak konsolidacji wśród stronnictw polskich, są jedną z głównych przyczyn ciężkiej sytuacji Państwa.

IV. Klub PSL. wystąpi z całą stanowczością przeciw wszelkim zakusom, któreby zagrażały całości i jednolitości Państwa; zarazem wzywa Rząd, aby wyszedł z biernej obserwacji stanu bezprawia, jaki wzmaga się w Państwie, a zwłaszcza na Kresach oraz aby wszelkimi rozporządzalnymi siłami i środkami wprowadził ład i porządek, zapewnił bezpieczeństwo i stan prawny przy reorganizacji policji państwowej według przygotowanych już dawniej projektów i wprowadzenie sprawiedliwej a silnej administracji.

V. Klub PSL. wzywa Prezydium i Zarząd Klubu, aby czyniąc zadość licznym wezwaniom ludności na Ziemiach Wschodnich, przeprowadził tamże pracę uświadamiającą i organizacyjną przez posłów i senatorów PSL.

VI. Klub PSL. stwierdza, że uregulowanie stosunków mniejszości narodowych do Państwa nie może się odbywać ani w atmosferze ani pod naciskiem zbrojnych band i uważa za szkodliwe hasła, zmierzające do rozbijania Państwa przez projekty niektórych stronnictw.

VII. Klub PSL. stwierdza, że wysuwane obłudnie i dla celów demagogii przez niektóre stronnictwa lewicy, a w szczególności Wyzwolenia w takiej sytuacji żądania obalenia Rządu, rozwiązania Sejmu, nie tylko nie są środkiem prowadzącym do uzdrowienia stosunków w Państwie i poprawy ciężkiej doli ludności, ale mogą w obecnej chwili pogłębić tylko ogólne zamieszanie i narażać Państwo na niebezpieczne wstrząśnienia.

VIII. Klub PSL. stał i stoi nadal na stanowisku, że tylko Rząd parlamentarny, oparty na współdziałaniu stronnictw polskich, stojących na gruncie interesów państwowych, zdolny byłby wypracować Państwo z chaosu i umożliwić przeprowadzenie niezbędnych reform; a o ile Sejm obecny okaże się niedojrzałym do takiej konsolidacji, Klub PSL. uważa za konieczne przeprowadzenie zmian w Konstytucji i ordynacji wyborczej, któreby zapewniły wybór nowego Sejmu, zdolnego do wytworzenia silnej i trwałej większości.

IX. Klub PSL. wzywa Prezydium i Zarząd Klubu, aby wobec bierności i braku inicjatywy ze strony Rządu, przed rozpoczęciem sesji sejmowej przygotował, w myśl dyskusji i wytycznych klubu, projekty ustawodawcze, któreby doprowadziły do ostatecznej realizacji reformy rolnej, racjonalnego programu

Wyłącznie w kinoteatrze „MARSYJKA” pl. Smolki 5, sensacyjny dram. egzot. w 7 wielk. akt. pt.

Najukochańsza lalka Maharadży

6076

gospodarczego oraz wymienionych wyżej reform natury politycznej, a celem rozważenia tych projektów i powzięcia

stosownych uchwał zwołał posiedzenie Klubu PSL. na dzień 16-go października br.

Nowe wybory w Anglii w listopadzie.

Wiedeń, 6 października. „N. Fr. Pr.” donosi z Londynu, że minister spraw zagranicznych Henderson został powołany, celem rozpoczęcia przygotowań do wyborów. Według informacji dzienników liczą się z rozwiązaniem Izby gmin już w niedzielę lub w środę. Termin wyborów wyznaczony będzie prawdopodobnie na dzień 8 listopada. (PAT.)

Londyn, 6 października. Eks-premier Baldwin i inni liderzy partii konserwatywnej odbyli w dniu dzisiejszym naradę i po dłuższej wymianie poglądów, — o ile wierzyć można doniesieniom prasy — postanowili poprzeć wniosek partii liberalnej, dotyczący utworzenia komisji śledczej dla zbadania sprawy redaktora Cambellego.

Stanowisko premiera Mac Donalda jest następujące: Nie obawia on się działalności komisji śledczej, jednocześnie jednak uważa, że naznaczenie komisji śledczej jest niewłaściwe.

Partja liberalna zaprzecza pogłoskom, że stara się za wszelką cenę wywołać nowe wybory i stwierdza, że w razie o ile rząd zaproponowałby, aby rozpatrzeniem incydentu zajęła się komisja, złożona z przedstawicieli sądu koronnego ta partja liberalna nie sprzeciwiłaby się temu i w ten sposób mógłby uniknąć kryzysu. Niezależnie jednak od sprawy powyższej, gabinet obecny będzie zalegał na natychmiastowe zatwierdzenie bilu irlandzkiego. (PAT.)

Bankructwo wschodniej polityki Anglii.

Paryż, 6 października. „Echo de Paris” wyraża przekonanie, że dnie gabinetu Mac Donalda są policzone. O ile polityka partji pracy — pisze dziennik — w sprawie odszkodowań była polityką większości narodu angielskiego, o tyle poglądy Labour Party w sprawie zagadnień wewnętrznych i zewnętrznych interesujących dziś Anglię podziela jedynie mniejszość. Dziennik dopatruje się związku między zerwaniem rokowań angielsko-egipskich oraz abdykacją króla Huseina. Oba bowiem te wypadki stanowią, zdaniem dziennika, spizody bankructwa wschodniej polityki Wielkiej Brytanji. (PAT.)

Londyn, 6 października. Według doniesień dzienników królem Hedżasu zostanie prawdopodobnie Emir Ali, najstarszy syn Husseina. Emir Ali wysłał swoich zastępców do Wahabitów celem wdrożenia z nimi rokowań. Z oka-

zji zmiany tronu Wahabici odroczyli swój pochód na Mekkę. Celem doprowadzenia do porozumienia wszystkich Mahometan, Emir Ali zrezygnuje z przyjęcia godności Kalifa i zamierza pozostać tylko na godności króla Hedżasu. (PAT.)

Bejrut, 6 października. Reuter donosi: Komitet wykonawczy centralnego komitetu Kalifatu postanowił zwrócić się do Mac Donalda z prośbą, aby nie interweniował w obecnym konflikcie Hedżasu. (PAT.)

Kairo, 6 października. Emir Ali oświadczył, że jest gotów wstąpić na tron Hedżasu. Imieniem Kalifatu zawiadomił komitet Hedżasu, że proponuje Emirowi Alenu tron pod tym warunkiem, że wypełni on żądania narodowe. Komitet Kalifatu zwrócił się do Ibn Suena, aby oszczędził miejsce święte i nie wkroczył z armią do Mekki. (PAT.)

Odpowiedź na memorandum niemieckie.

Paryż, 6 października. Rząd francuski odpowiedział dziś rano na notę niemiecką w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Prasa dowiaduje się, że odpowiedź francuska potwierdza dawniejsze oświadczenie Herriota, że Francja w zasadzie nie sprzeciwi się wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów i do Rady Ligi Narodów, Niemcy jednak muszą poddać się wspólnym dla wszystkich państw regułom określonym w pakiecie Ligi Narodów, które nie czynią żadnych przywilejów ani wyjątków. Odpowiedzi angielska i belgijska zredagowane będą — według doniesień pisan — w tym samym sensie. (PAT.)

Berlin, 6 października. Biuro Wolfia podaje następujący półrządowy komu-

nikat. Jak dowiadujemy się, nadeszła tu dziś odpowiedź rządu francuskiego na memoriał rządu Rzeszy z dnia 29 września br. w sprawie przystąpienia Rzeszy do Ligi Narodów. Odpowiedź ta daje się streścić w tem, że rząd francuski nie podnieśli zastrzeżeń przeciwko stałemu miejscu Niemiec w Radzie Ligi, wyraża jednak przekonanie, że wniosek o przyjęcie zostanie postawiony bez zastrzeżeń i warunków. (PAT.)

Londyn, 6 października. Times donosi, że odpowiedź angielska na memorandum Niemiec w sprawie przystąpienia ich do Ligi Narodów podkreśli, że Niemcy muszą przedewszystkiem trzymać się postanowień traktatu wersalskiego. (PAT.)

Uchwały kongresu liberalistów włoskich.

Livorno, 6 października. Obrady kongresu liberalistów toczą się w dalszym ciągu. Tendencje lewicowe mają przewagę. Jakkolwiek kongres gorąco manifestuje na rzecz armji włoskiej, to jednak wybija się niechęć liberalistów w stosunku do faszystowskiej mitcji narodowej. (PAT.)

Livorno, 6 października. Tutejszy dziennik „Il Telegrapho” donosi, że w Rzymie z wielkim niepokojem oczekują rezultatów kongresu liberalistów. Na dziś wieczór zwołane zostało zebranie dyrektoriatu faszystów, na którym bę-

dzie omawiana sytuacja polityczna w związku z ewentualnymi uchwałami kongresu liberalistów. (PAT.)

Livorno, 6 października. Przyjęty na kongresie liberalistów przez większość stronnictwa porządek dzienny uzależnia współpracę stronnictwa z rządem od następujących warunków:

1) Państwo powinno pełnić funkcje najwyższego regulatora życia narodowego i powinno usunąć się z pod hegemonii poszczególnych stronnictw i ugrupowań.

2) Jedyną prawną podstawą, na któ-

rej powinien się opierać rząd ma być zgoda kraju zmanifestowana w formach konstytucyjnych.

3) Tylko armja narodowa stanowi wyłączną siłę państwa, żadna zaś siła zbrojna nie może mieć ducha ani charakteru stronnictwa.

Pomimo oświadczenia mówców więszości, że warunki te nie oznaczają przejścia liberalistów do opozycji, uchwalony porządek dzienny nie będzie prawdopodobnie uważany przez rząd za przychylny.

Aluzje do rządu, który niepowinien się opierać na jednym tylko stronnictwie, nie są wprowadzane bezpośrednio, lecz bardzo jasne. Deklaracja kongresu pozostaje pod wpływem tendencji lewicowych. W praktyce jednak liberaliści pragną współpracować z rządem, jednak według oświadczenia Mussoliniego, nie akceptuje on żadnych warunków ani zastrzeżeń. Uchwały zatem kongresu liberalistów i przyjęty na kongresie porządek dzienny, będą potępiane i zwalczane przez stronnictwo rządowe. (PAT.)

CENTRA BANDYCKIE NA UKRAINIE

Warszawa, 6 października. „Dzień Polski” donosi, że na Ukrainie sowieckiej w Krzywimie, Huniowie i Sławucie istnieją ośrodki band dywersyjnych, które zaopatrują bandytów w broń. Stamtąd te oddziały bandyckie urządzają wyprawy na terytorja polskie. Bandy te porozumiewają się w nocy zapomocą znaków świetlnych i rzucają rakiety podczas napadów. Oprócz tego sowieci wysyłają agitatorów, którzy podburzają ludność przeciw zarządzeniom władz polskich, a w szczególności przeciw płaceniu podatków.

DĄBALOWSKA GADANINA.

Moskwa, 6 października. Dąbał udzielił prasie sowieckiej wywiadu o tzw. ruchu partyzanckim w Polsce, czyli o napadach bandyckich na kresach wschodnich. Są one — zdaniem Dąbala — odruchem włościan białoruskich i ukraińskich, doprowadzonych do rozpaczki przez ucisk. Oskarżenie rządu sowieckiego o organizowanie band jest demagogicznym manewrem, podjętym przez wzgląd na opinię Zachodu. Ludność zachodniej Białorusi i Ukrainy dąży — zdaniem Dąbala — do zjednoczenia się z republikami sowieckimi. Usiłowania rządu polskiego celem pozyskania zwolenników wśród zamożnych włościan i inteligencji kresów, podjęte w drodze uchwalenia ustawy językowej i utworzenia uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie skazane są na niepowodzenie. Ludność ukraińska i białoruska w Polsce nie posiada w Sejmie rzeczywistych reprezentantów swoich interesów i nastrojów. Poszczególne posłowie białoruscy i ukraińscy idą ciągnieni przez masy, które w chwili obecnej dążą jedynie do oderwania się od Polski i przyłączenia do republik sowieckich. W razie wojny z Polską lub wypadku wzrostu fali rewolucyjnej wśród polskich robotników i włościan „ruch partyzancki” przeksztalci się może w powstanie. AW.

Moskwa, 6 paźdz. Dąbał, występując w charakterze generalnego sekretarza międzynarodówki włościńskiej, udzielił „Izwiestiom” wywiadu o nowym rządzie w Jugosławii. Udział Radicza w rządzie jest zgodny z jego programem politycznym, który dąży do rozwiązania wewnętrznych zagadnień Jugosławii i zrzuca cenę obecnej władzy burżuazyjnej przy pomocy środków pokojowych, rezerwując stosowanie metod rewolucyjnych na wypadek ostateczności. Dąbał oświadczył, że nie uważa drogi parlamentarnej za skuteczną dla realizacji narodowych, społecznych i kulturalnych postulatów na rodu chorwackiego. (AW.)

BRATIANU W WIEDNIU.

Wiedeń, 6 października. Dziś przedpołudniem przybył tu Bratianu. Na konferencji z kanclerzem Seiplem stwierdził, że jednomyślnie poglądów obu państw w sprawach polityki europejskiej. — (PAT.)

AMERYKA WOBEC OBRAD GE- NEWSKICH.

Wiedeń, 6 października. „Der Morgen” donosi z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge oświadczył, iż Ameryka nie może się zgodzić na żadne ograniczenie jej niezależności. Rząd amerykański powiata każdy układ zapobiegający wojnie, ale pod warunkiem, że układ taki, nie naruszy polityki amerykańskiej. Co do sprawy finansowania planu Davesa tj. to sprawa prywatnych instytucji amerykańskich i europejskich, a nie rządu amerykańskiego. — (PAT.)

O ROZWIĄZANIE PARLAMENTU RZESZY.

Berlin, 6 października. „Die Welt am Mittag” donosi z kół parlamentarnych, że w obecnej sytuacji wewnątrz-politycznej jedynym wyjściem jest rozwiązanie parlamentu. (PAT.)

Berlin, 6 października. Centrowy poseł Kolonji Schwering wystąpił w „Germanji” z artykułem, w którym domaga się rozwiązania parlamentu Rzeszy. Zarówno szereg innych dzienników wysuwa kwestję rozwiązania parlamentu w najbliższym czasie. (PAT.)

RADICZ W KONTAKCIE ZE SŁOWA- KAMI?

Praga, 6 października. Dzienniki podają, że przywódca radykalnej partii chłopskiej w Jugosławii Radicz zamierza przybyć do Czechosłowacji i wejść w kontakt z przywódcą ruchu niepodległościowego w Słowacji i na Rusi Podkarpackiej. (AW.)

BERLIŃSKI KONGRES POKOJU.

Berlin, 6 października. Delegat francuski na międzynarodowy kongres pokoju prof. Basch zamierzał wygłosić w Poczdamie odczyt. Nacjonalist, dowiedziawszy się o tem postanowili niedopuszczyć do odczytu. Wobec tego prefekt policji w Poczdamie zabronił prof. Baschowi przemawiania, grożąc mu w przeciwnym razie aresztowaniem. — (PAT.)

POLITYKA SOWIETÓW W CHI- NACH.

Moskwa, 6 października. „Izwestia” w artykule zatytułowanym „Walka imperjalizmu anglo-amerykańskiego i japońskiego w Chinach” ujawniają zaniepokojenie z powodu powodzenia rządu pekińskiego i zdają się nawet sugerować Japonii poparcie Tsang - Tso - Lina. Artykuł wskazywałby na to, że sowieci pomimo nawiązania z rządem pekińskim obawiają się jego wzmocnienia i wbrew głośnym zapewnieniom pragną widzieć Chiny w stanie rozkładu i wojny domowej. (AW.)

PRASA FRANCUSKA O ROKOWA- NIACH Z ROSJĄ.

Paryż, 6 października. „Excelsior” omawiając sprawę wznowienia stosunków z Rosją sowiecką, którą to sprawę zaczyna dziś omawiać specjalna komisja pod przewodnictwem de Manzie pisze: Sprawa nawiązania stosunków z sowiektami zdaje się być jedynie kwestią czasu i formuły. Tendencja wspomnianej komisji byłaby przypuszczalnie następująca: Nawet gdyby w chwili obecnej nawiązanie ożywionych stosunków handlowych z Rosją było mało prawdopodobne, jest jednak rzeczą ważną, aby mieć w Moskwie przedstawiciela, któryby interweniował na rzecz interesów francuskich w Rosji. Co się tyczy byłych zobowiązań rosyjsko-francuskich, zaznacza dziennik, to delegaci francuscy zajmą takie stanowisko, jakie zajmował dotychczas rząd francuski, nie mniej jednak Francja rezerwuje sobie na przyszłość wszelką swobodę działania. Rokowania w sprawie zawarcia modus vivendi nie będą bynajmniej przesądzały uczuć jakie rząd francuski żywi wobec Rosji. — (PAT.)

Nadużycie nietykalności poselskiej.

Warszawa, 6 października. Poseł ruski do Sejmu polskiego Wasyńczuk udzielił wywiadu sowieckiej agencji telegraficznej Rosta. Wasyńczuk uskarżał się na rzekome prześladowanie ukraińców przez władze polskie, przytaczając na dowód szereg zmyślonych

argumentów. Jest to naprawdę jedyne w swoim rodzaju fakt, iż poseł do parlamentu polskiego skarży się na władze swego państwa przed przedstawicielami obcego rządu, w tym wypadku Rosji sowieckiej, nadużywając prawa nietykalności poselskiej. (AW.)

Przed sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza.

CZECHOSŁOWACJA PRZYGOTOWUJE SZEREG UROCZYSTOŚCI.

Warszawa, 6 października. Dziś o godzinie 10 rano przyjął p. Prezydent Rzeczypospolitej prezesa komitetu wykonawczego sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza p. Stanisława Libickiego, który złożył mu sprawozdanie z dotychczasowej czynności komitetu. Pan Prezydent wysłuchał sprawozdania i na prośbę komitetu oświadczył go towość przemówienia pod pomnikiem Mickiewicza podczas przenoszenia zwłok Sienkiewicza z dworca kolejowego do katedry. (PAT.)

Warszawa, 6 października. Do komitetu wykonawczego sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza nadeszło pismo od czzechosłowackiego komitetu ku uczczeniu Sienkiewicza, w którym domiesiono, że do komitetu tego należą najwybitniejsi pisarze i działacze społeczni, jak senator Jirasek, poeta i generał inspektor Machar, Adolf Czerny, Kwapił, prezydent miasta Pragi dr. Bax, prezes Akademii Umiejętności Zubaty, prezes czzechosłowackiej Narodnej Rady poseł Prokopil, minister Markowicz i inni. W piśmie swoim prezes dr. Furich donosi, że wiadomość o zorganizowaniu czzechosłowackiego Komitetu ku czci Sienkiewicza przyjęta została z ogromnym entuzjazmem. Ministerstwo obrony narodowej pragnie uczcić Sienkiewicza przez

wystawienie straży honorowej i przez oddanie honorów wojskowych zwłokom Jego. Czechosłowacka Rada Narodowa zwróciła się do Komitetu wykonawczego, aby zwłoki Sienkiewicza były skierowane przez Pragę, przy czym zaznaczono, że Narodowi czzechosłowacki odczułby jako bolesną krzywdę, gdyby pominięto bratnią Pragę. Na wszystkich głównych stacjach kolejowych czzechosłowackich, przez które przejeżdżać będą zwłoki z eskortą honorową, będą przygotowane godne uczczenia zwłok z udziałem władz miejscowych, urzędów państwowych i samorządowych oraz szeregów mas społeczeństwa. Po przyjeździe do Pragi trumny ze zwłokami Sienkiewicza odniesiona ona zostanie do Pałacu Muzeum narodowego, przyczem udział w pochodzie wzięliby przedstawiciele rządu, miasta, Sokolstwa, organizacji społecznych itd. Dopiero po uroczystościach żałobnych trumnę złożonoby z powrotem w wagonie.

Po otrzymaniu powyższego pisma w sobotę, Prezes komitetu wykonawczego p. Libicki zwołał nadzwyczajne posiedzenie, na którym postanowiono jednomyślnie nadać kierunek przywołowi zwłok, zgodny z życzeniem Rady narodowej czzechosłowackiej. PAT.

Wywiad z ministrem Skrzyńskim.

Blizkie osiągnięcie porozumienia z Czechami.

Paryż, 6 października. Min. Skrzyński w ciągu soboty, przyjęty został przez prezydenta ministrów Herriota, z którym odbył narady w sprawie decyzji zapadłych w Genewie oraz w sprawie wspólnej polityki Polski i Francji w sytuacji wytworzonej w związku z przyjęciem protokołu. Całe popołudnie aż do chwili wyjazdu minister Skrzyński poświęcił przyjęciu dziennikarzy francuskich i polskich. Dzienniki poranne ogłosiły całe serie wywiadów, podając z całą dokładnością i z wielką sympatią wypowiedziane przez ministra Skrzyńskiego opinie o rezultatach uzyskanych w Genewie.

W rozmowie z dziennikarzami polskimi minister Skrzyński oświadczył, że protokół genewski posiada dla Polski olbrzymie znaczenie. Wyznacza on Europie nową drogę gwarantującą pokój, a w konsekwencji zabezpiecza on Polskę przed napadami na jej granice. Konieczne jest oczywiście zaczekać jeszcze na konferencje w sprawie rozbrojeń, po których dopiero protokół genewski wejdzie w życie. Jeżeli świat cały porzuci drogę, na którą wstąpił dziś, to skieruje się ku przepaści, a Polska naturalnie z nim razem. Osobliście minister Skrzyński; zapatruje się optymistycznie na rezultaty osiągnięte w Genewie, gdzie panowała atmosfera solidarności między-

narodowej. Dowodem tego jest przyjęcie przez 54 państw zasady arbitrażu, którą Polska i Francja akceptowały bez zastrzeżeń już na początku zgromadzenia. Zastrzeżenia mogą nadejść z każdej innej strony, lecz nigdy ze strony Polski lub Francji.

Tym razem po raz pierwszy Polska nie występowała w roli klienta do Zgromadzenia Ligi narodów i stanęła na stopie równości z innymi narodami. Tej okoliczności minister przypisuje atmosferę pojednawczą, która panowała w stosunkach delegatów polskich z delegacją Czechosłowacji, która to atmosfera pozwoli doprowadzić do rychłego rozwiązania spraw będących jeszcze w zawieszaniu między Polską a Czechosłowacją. Oba kraje ożywione są szczerem pragnieniem rozwiązania tych wszystkich spraw. Minister spodziewa się osiągnięcia całkowitego porozumienia już w końcu listopada, gdyż obie strony weszły na drogę rozwiązania praktycznego.

Minister Skrzyński zakończył wywiad podkreślając znaczenie roli odegranej przez Francję w Genewie, gdzie pełen jasności geniusz francuski ożywiony prawdziwie pokojowymi intencjami doprowadził do tryumfu swej tezy, która jedynie i wyłącznie może zapewnić pokój całemu światu. (PAT.)

Podwyżka ceł wywozowych od zboża.

Warszawa, 6 października. Dziś wieczorem odbył Komitet ekonomiczny Rady Ministrów posiedzenie nad sytuacją gospodarczą w kraju i zagranicą. Wskutek niedoboru zbóż chlebowych, przewidzianego na nadchodzący okres, postanowiono znacznie podnieść ceł wywozowe od żyta, maki, otrębów oraz ustanowiono ceł wywozowe na pszenicę,

jęczmień, owies i makę pszenną. Ponadto Komitet ekonomiczny postanowił zawiesić pobranie cła od przywożonego ryżu. Opłaty wywozowe od jaj zostały utrzymane do dnia 1 grudnia. Na mocy powyższej uchwały dzisiejszy Dziennik Ustaw zawiera rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych, wro-

wadzające w życie z dniem dzisiejszym powyższą decyzję co do ceł wywozowych. Celem wyzyskania gospodarczego zapasów pszenicy i żyta, Komitet ekonomiczny polecił komisji opracowanie projektu ustawy o uregulowaniu przemian zboża i ustaleniu nieprzekraczalnego stosunku cen maki i chleba do ceny zboża. (PAT.)

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE EME RYTÓW.

Warszawa, 6 października. P. Minister skarbu przesłał na ręce Marszałka Sejmu zawiadomienie, że Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 sierpnia br. przyznała emerytom państw zabójczych, nie mających 20 lat służby względnie pozostałym po nich wdowom i sierotom 75 proc. emerytury, przypadającej emerytom polskim, począwszy od dnia 1 września 1924. Władze skarbowe otrzymały już stosowne zarządzenia. Poprzednie zarządzenia były oparte na przepisach ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923. (PAT.)

ZWIĘKSZENIE PŁAC NA GÓRNYM ŚLASKU.

Katowice, 6 października. Sąd rozjemczy zajmował się dziś sprawą zarobków w wielkim przemyśle. Rezultatem narad sądu było orzeczenie usne, ogłoszone przez przewodniczącego, przewidujące w kopalniach węgla 5 proc. podwyżkę dla robotników pracujących pod ziemią, a 3 proc. dla robotników pracujących na powierzchni. W hutach żelaznych i cynkowych nieuchwalono żadnych zmian dotyczących zarobków.

TYDZIEŃ LOTNICZY W WARSZAWIE.

Warszawa, 6 października. Wczoraj rozpoczął się w Warszawie Tydzień lotniczy. Część dochodu z uroczystości w stolicy ma być obrócona na zakupienie eskadry powietrznej imienia Warszawy. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Jana. O godz. 12-tej w południe otwartą została wystawa lotniczo-gazowa w kasynie urzędników państwowych. Otwarcia dokonał po przemówieniu prezesa komitetu stołecznego LOPP, p. Solтана prezes Rady miejskiej p. Baliński. Ogólną uwagę zwracały modele szybowców skonstruowanych przez młodzież Politechniki warszawskiej. O godz. 5-tej po południu odbyła się w sali Rady miejskiej Akademia lotnicza pod protektoratem ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego.

CO ZA KORZYŚĆ MA POLSKA Z GDAŃSKA?

Gdańsk, 6 października. Z inicjatywy polsko-gdańskiego Stowarzyszenia pomocy handlowej, odbyło się tu zebranie kół handlowo-przemysłowych celem wyszukania dróg i środków prowadzących do dalszego rozwoju stosunków polsko-gdańskich. W trakcie posiedzenia wygłoszono szereg referatów w języku polskim i niemieckim. We wszystkich referatach akcentowano współpracę polsko-gdańskich kół handlowo-przemysłowych. Poruszone też konieczność zmiany taryf kolejowych. Jest bowiem faktem, że dotychczas lepszej kalkulacji się polski eksport i import przez Królewiec lub Szczepień, a nawet przez Hamburg i Bremę, aniżeli przez Gdańsk. Wszyscy mówcy akcentowali niebezpieczeństwo wyeliminowania Gdańska z polskiego eksportu i importu, gdyż Niemcy w rokowaniach o traktat handlowy polsko-niemiecki, które niebawem mają być podpisane, niewątpliwie przyznają polskiemu handlowi znaczne ułatwienia w portach niemieckich. (PAT.)

PERSONALJA

Warszawa, 6 października. Prezydent Rzplitej odebrał w dniu 6 bm. o godz. 12 w południe przysięgę od nowoimanowanego wiceprezesa Banku Polskiego p. Folkosa Młynarskiego.

Uchwały Klubu Związku Ludowo-Narodowego.

Doniosłe wydarzenia ostatnich tygodni w zakresie zarówno polityki zewnętrznej jak i wewnętrznej skłoniły prezydium klubu parlamentarnego Związku Lud. Nar. do zwołania Klubu na plenarne zgromadzenie. Wynikiem dwudniowych obrad są ogłoszone przez nas w depeszach onegdaj uchwały, określające w jasnych słowach stosunek Klubu do ważnych zagadnień obecnej sytuacji politycznej.

Głównym tematem obrad była dzisiejsza sytuacja międzynarodowa i wynikające z niej wskazania dla polskiej polityki zagranicznej. Stosunek Zw. L. Nar. do ostatnich wydarzeń na terenie Ligi Narodów określić można w dwu punktach:

1. Klub Zw. L. N. z zadowoleniem wita pracę Ligi Narodów nad budową pokojowego ustroju Europy, uważa jednak, że

2. Podstawą tej pracy może być jedynie zasada niewzruszalności traktatów pokojowych.

Polska potrzebuje pokoju i dlatego jest zdecydowana poprzeć z całą energią wszelkie usiłowania, dążące do ustalenia pokoju na trwałych fundamentach. Ożywiona jaknajwyższą chęcią współpracy w tym kierunku, nie może jednak nie dostrzec, że pod osłoną hasła pacyfistycznych rozpoczęła się na terenie międzynarodowym wyraźna akcja, dążąca do częściowego obalenia traktatów pokojowych. Akcja ta prowadzona przez Niemców, międzynarodowy socjalizm i masonerie, kryje w sobie bardzo poważne niebezpieczeństwo dla pokoju Europy, a równocześnie stanowi główne źródło antypolskiej polityki na terenie międzynarodowym.

Oczekiwaliśmy, że w zrozumieniu tej sytuacji, czynniki, kierujące polską polityką zagraniczną, zdobędą się w czasie ostatniej sesji Ligi na czujną obronę polskich interesów przed jawnymi albo maskowanymi atakami tych czynników, które poprzez rewizję traktatów dążą do osłabienia państwa polskiego. Oczekiwania te niestety zawiodły. Analizując obszernie ostatnią fazę polskiej polityki zagranicznej, doszedł Klub Zw. L. N. do przekonania, że obecny minister spraw zagranicznych p. Skrzyński w najmniej mierze nie dorósł do swej roli i zadań.

Poza jaskrawymi błędami w całym szeregu spraw konkretnych, p. Skrzyński nie potrafił nawet sformułować zasadniczych postulatów bezpieczeństwa Polski. W chwilach, gdy cała energia

rzecznika polskich interesów w Lidze powinna była być skierowana ku paraliżowaniu groźnych dla nas zakusów rewizjonistycznych, p. Skrzyński poświęcał drogi cenny czas na opracowywanie frazesów uprzejmościowych.

Uchwały Klubu Zw. L. N. zajmują się szczegółowo błędami polityki p. Skrzyńskiego. Wynika z nich jasno, że dłuższe pozostawanie tego ministra u władzy spowodowałoby mogło nieobliczalne szkody dla naszej polityki zagranicznej.

Następna sprawa, której Klub Zw. Lud.-Nar. poświęcił wiele uwagi, była sprawa bezpieczeństwa i praworządności w województwach wschodnich. W tej dziedzinie Klub ograniczył się narazie do stwierdzenia groźnego stanu faktycznego, odkładając wysunię-

cie konkretnych postulatów do chwili zebrania się Sejmu.

W sprawie niepokojącej społeczeństwo zapowiedzi p. Skrzyńskiego o zamiarze utworzenia Uniwersytetu ruskiego we Lwowie domaga się uchwała Klubu wyjaśnienia od rządu.

Dwie ostatnie uchwały poświęcono napiętnowaniu jaskrawych błędów w polityce podatkowej i kredytowej rządu. Klub zwraca uwagę rządu na błędy i na przestępstwa przy wymiarze podatków oraz na korupcję przy udzielaniu kredytów i domaga się surowego ukarania winnych.

Po obszernej i wszechstronnej dyskusji w powyższych wymienionych sprawach doszedł Klub do przekonania, iż nie może brać za działalność rządu żadnej odpowiedzialności.

121)

JAK ODBUDOWANO POLSKĘ?

Część piąta 1918—1919.

(Ciąg dalszy.)

Prawdopodobnie ta klęska była nieunikniona. Wolałbym ją wszakże ponieść po zaciętej walce. Niesłychana metoda działania Rady Pięciu nie dała nam do niej sposobności.

Górny Śląsk odkłany został na pastwę eksperymentu plebiscytowego, przeprowadzonego następnie w sposób który dawał Niemcom ogromną nad nami przewagę.

Te zmiany, które Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej zaprowadziła najpierw w uchwałach komisji terytorialnej, a potem w przyjętym przez nią samą projekcie traktatu, były tak wielkim dla Polski ciosem, na taką odległość cofnęły nas od właściwego rozwiązania kwestii naszej granicy z Niemcami, od celu, który w głównej części był już prawie osiągnięty — że ilekroć wracam myślą do tej sprawy, mam uczucie zwyciężonego, który doznał krzywdy i upokorzenia. Tem większe upokorzenie, że, jak już powiedziałem, ponieśliśmy te straty prawie bez walki, byliśmy niejako biernym przedmiotem operacji.

Prawda, że pole do walki było bardzo niewielkie.

Na Konferencji Pokojowej głos miały wielkie mocarstwa, i traktat pokój był wypadkową starcia przedewszystkiem ich interesów i dążeń. Państwa mniejsze nie były pozbawione dróg do wywierania wpływu, ale drogi te były bardzo wąskie i najeżone przeszkodami. Energia i rozum polityczny ludźmi mniejsze państwa reprezentujących

umiały sobie te drogi torować i rozszerzać, zależało to wszakże nie tylko od ludzi, ale także, i to przedewszystkiem od pozycji, jaką poszczególne państwa zajmowały w obozie sprzymierzonych. Im mocniejsza była pozycja państwa, tem bardziej stanowczy ton mogli przybierać jego przedstawiciele.

Niebezpieczną było rzeczą przeholować w tonie, bo to narażało na upokorzącą odprawę, która obrażała powagę delegacji danego państwa, a tem samem i jej wpływ musiała osłabić. — Przykłady takiej odprawy już wyżej przytoczyłem: otrzymał ją z ust prezesa Konferencji delegat jednej z republik południowo-amerykańskich, gdy wystąpił z pretensją do wielkich mocarstw że same o wszystkim decydują; dał ją przedstawiciel Anglii w komisji Noulensa Kramarzowi, gdy ten zbyt mocno przypomniał, co Czesi zrobili dla sprzymierzonych.

Państwa mniejsze, które już istniały przed wojną, które w wojnie wzięły udział na podstawie umów z mocarstwami, miały pozycję bez porównania silniejszą od tych, które, jak Polskę i Czechosłowację wojna dopiero powołała do życia i które, dzięki dobrej woli mocarstw, na konferencji debiutowały.

Z pierwszych najmocniejszą pozycję miały te, które najwięcej walczyły w wojnie, najczęściej ponieśli ofiary i najwięcej się przyczyniły do zwycięstwa, a więc przedewszystkiem Belgia, następnie zaś Serbia. Z dwóch nowych

państw europejskich Czechi wytworzyły na Zachodzie organ, mający nie kwestjonowane przez kraj stanowisko rządu narodowego i zawierający konwencje, mocą których zobowiązywał się do świadczeń na rzecz aliantów i otrzymywał wzajemnie zobowiązania. Słabsza o wiele była pozycja Polski.

Komitet Narodowy w Paryżu, jak już powiedziałem, nie miał tytułu rządu polskiego, a gdyby go chciał przybrać, byłby wywołał takie protesty ze strony polskich zwolenników państw centralnych, że toby stanowisko jego tylko osłabiło. Skutkiem tego nie mógł zawierać żadnych umów w imieniu całego narodu, i Polska, formalnie rzecz biorąc, nie przystąpiła do przymierza z państwami zachodniemi*). Jedyny organ, który miał tytuł rządu polskiego, rząd Rady Regencyjnej, był faktycznie podwładnym państw centralnych, a formalnie pozostawał z niemi w przymierzu. Przypomnieć tu także trzeba, że ze strony polskiej, gdy mowa o rzeczach widocznych, więcej bez porównania zarówno dla państw centralnych niż dla ich przeciwników. Jeżeli które państwo miało pozycję dopuszczoną z łaską mocarstw na Konferencję Pokojową, to miała ją przedewszystkiem Polska. Taka pozycja nie jest mocna i nie upoważnia do przemawiania tonem stanowczym. Trzeba było wielkiej ostrożności, żeby się nie narażać na przypomnienie, co Polacy robili podczas wojny, a może i na złośliwą uwagę, iż powinnismy być zadowoleni, że nie traktują nas jako zwyciężonych. W tych warunkach żądać swego zbyt kategorycznie było rzeczą niebezpieczną.

Cała siła pozycji polskiej polegała na znaczeniu Polski dla przyszłości Europy, dla przyszłego pokoju — i do tego tylko można było apelować. Ale to nie wszyscy z tych, co decydowali o losach świata, należąco zrozumieć; i nie wszyscy chcieli rozumieć.

*) Tylko armia polska, utworzona we Francji, została uznana za sprzymierzona.

NADESŁANE.

N. U. Z. A.

przypominając PT. Członkom uzupełnienie udziału do 15 Zł., poleca świeżo nadeszłe towary wełniane, bawełniane i konfekcję jesienną obniżoną o 30%, węgiel górnośląski i drzewo **na raty** po cenach konkurencyjnych jakoteż artykuły spożywcze i kolonialne z 5% rabatem. n595!

JANINA ŁADA WALICKA.

W słońcu.

(Ciąg dalszy.)

Tuż przy wejściu, obok zamykającego drogę dla jezdnych kołowrota, wznosi się pałac jeszcze jednej rodziny arystokratycznej. Codziennie o tej porze, pod zachód słońca, otwiera się furtka w murze i przez nią wychodzi młodzieniec, naznaczony piętnem choroby piersiowej, o czasce degenerata. Tuż za nim kroczy młoda dziewczyna: siostra? pielęgniarzka? Niewiadomo, bo nie rozmawiają wcale. Wogóle nie wiem, czy młodzieniec mówił umie. Oczywiście, zmęczone i zgasłe, mają chwilami błysk oczu zdziczałego psa. Chowa się od ludzi i widząc nas na drodze, wymija z wielką niechęcią. Na zakręcie, osłonięty kizakami, staje i zaczyna się bawić. Rzuci kamienie do morza. Towarzyszka jego wybiera mu najlepsze na drodze, daje mu, poczem od długo, długo, waży kamień w ręce. Celuje. Ale reka mu drży i najczęściej kamień pada niezbyt daleko. Chwilami mam wrażenie, że twarz jego, wykrzywiona małym uśmiechem, patrzy na mnie i że wnet kamień spadnie mi na głowę... Jeszcze zdążyć słyszę rechot biednego szaleńca...

Droga ta ciągnie się wokół całego półwyspu. Z jednej strony zatoka, przechodząca już w morze, z drugiej góra z bia-

ło-szatego kamienia, zarosnięta przepysznie krzakami i drzewami. Miejscami jedynie świeci się łysina, przykryta mchem i mrówkami. Z jednej i drugiej strony oliwki, chleb świętojański, migdały, agawy i peki oleandrów w płomiennych odcieniach. Mnóstwo roślin wijących się łączy w nieprzebyte knieje te zarośla i przykrywa rozsypane szkielety dawnych pałaców wielmożów raguzzańskich. Pałace wszystkie uległy trzęsieniu ziemi w siedemnastym stuleciu, grzebiąc w ruinach właścicieli swoich. Teraz biegają tu zwinne, różnobarwne jaszczurki, wygrzewają się na gorących kamieniach węże i żmije, a w niedostępnych zaroślach kryją się małe, górskie szakale, częściej zresztą gniezdzące się na górze Petka, patrzącej na nas z drugiej strony zatoki.

Zbliża się uroczysta chwila zachodu słońca, który tu właśnie ma się odbywać niezwykle nastrojowo. Już cały zachód nieba przechodzi z barw niebieskiej w płomienną: goreje morze całe, goreją wyspy. Oto mijamy jedną z nich; z brzegu widziana, wydawała się tak daleko, jakby zamykająca wstęp do zatoki. Jakie nieznanne siły wydzwignęły ją z dna morza i rozsiały dookoła te drobne skały, prawie niewidzialne z wody, o które wszędzie rozbijają się fale? Na cyplu, coś jakby zamek obronny: to latarnia morska, stojąca w zupełnym odosobnieniu od świata...

Wpatrzony w pożogę słoneczną idziemy dalej. Minęliśmy wyspę, gdy nagie za nią wyłania się druga, również ska-

lista, i niesamowita jak poprzednia. Na gołej skale wznosi się twierdza czy kościół? Czy omamienie wzroku? A wszętko krwawem światłem zalane, podczas gdy z dołu i od brzegów zaczyna już wylać cienie, nierówne, poszarpane, groźne.

— Pani się nie myli. Na tej wyspie znajdował się do niedawna klasztor św. Andrzeja. Przywiązana do niego legenda sprawia, że miejscowa ludność boi się tutaj ryby łowić i wyjeżdżać nocą.

— Czy zna pani tę legendę?

— Owszem, opowiem ją pani. Było to po przysiedze patrycjatu tutejszego. Pięknie było przysiadz i św. Vlaha wziąć za świadka, ale dotrzymać trudniej. Człowiek jest tylko człowiekiem, młodość ma swoje prawa... Zdarzały się wypadki, że ci wielcy panowie wypadali po nocy jak faunowie na wieś i tam łączyli się z córkami poddanych swoich, również w ten sposób kilkakrotnie „skoligaconyli“ z rodami, a więc zwirodniałych. Ale jednak kojarzenie się to wychodziło wogóle na korzyść plebsowi: dalmatyńska ludność cała jest bardzo rasowa... Ale inni, ale inni młodzi i rozkocharni uciekali do klasztorów dalekich, odciętych od świata, by w pokucie, postem, modlitwą i pracą ciężką zgłębić to ciało do grzechu pochopne.

Sliczny był młody konte i bardzo bogaty. Zapłonał on miłością wielką do swojej kuzynki, najpiękniejszej kobiety na świecie. Młodzi schodzili się w pałacach, zawsze pod okiem matek, ciotek i guwernantek. O, etykieta i „savoir vi-

vre“ wysoko stały w Raguzie! Ale przecie przyszła chwila, taka chwila cudowna, wieczorna, po dniu gorącym, kiedy cykadę nuca pieśń swą bez przerwy, a aromat kwitnących magnolii i róż upaja do nieprzytomności. Gdy wszyscy wyszli na taras, młodzi, ukryci za palmą, pocałowali się... Tak, poznali smutek pierwszego pocałunku...

Zobaczył to ojciec jej... który przysięgał. Wezwał młodzieńca do siebie i dłu go z nim mówił: „Córka moja, mówił, zmarnieje, jak kwiat zwiednięty, ale tobie niewolno się żenić. Pamiętaj!“

Młodzieniec poszedł do klasztoru. Na wyspę, do św. Andrzeja, by tam w żmudnej pracy na zbawienie duszy pracować.

Panna płakała i śmiała. Oczy jej zbladły, a postać straciła ponętne kształty. Z miłości, tak, z miłości...

Aż tu po roku, czy po dwóch, panna zaczyna dobrze wyglądać i nie płacze już na swój nieszczęsny los. „Zapomniała biedaczka“ pociesza się matka...

Ale na zabawy, na tańce, panna nie chodzi. Codziennie wieczorem zamyka się w swoim pokoju, a stamtąd po krótko starej spuszcza się na dół i biegnie nad morze. Tu zdziera z siebie szatki, chowa je w zarośla, w klasztor św. Andrzeja wpatrzona. Tu ukazywało się drzące światelko. Ku temu światelku płynęła panna wśród fal, by za chwilę znaleźć się w łódce, w objęciach ukochanego... (C. d. n.)

Jeszcze o komisjach mieszanych polsko-niemieckich.

I.

Najświeższe wiadomości, przedstawiające się do prasy, świadczą, że mimo wzburzenia opinii publicznej, zwłaszcza w byłej dzielnicy pruskiej, Rząd zamierza tworzenia tych komisji nie zamierzał i wycelkuje jedynie powrotu ministra spraw zagranicznych, aby pod jego dyktando, pod dyktando rękopisnych względów polityki zagranicznej, zrobić ten doniosły i bezprzykładny wyzom w administracji wewnętrznej rdzennie polskich dzielnic Państwa.

Dotychczasowe artykuły w prasie roztrząsały tę sprawę przeważnie tylko pod kątem widzenia czysto prawnym, podnosząc niekompetencję Rządu do wprowadzania drogą rozporządzenia takiej zmiany w ustronowanym ustawami roku instancji administracyjnych. Podnosiły również słusznie nieojoalność Rządu wobec Sejmu i społeczeństwa, ujawniając się w zaskakiwaniu ich tego rodzaju faktami dokonaniemi. Pragniemy prócz tych momentów rozpatrzyć jeszcze niektóre inne.

Zarówno w prasie oddanej p. Skrzyńskiego, jak i w oświadczeniu p. Prez. Rady Ministrów wobec delegacji społeczeństwa wielkopolskiego słyszeliśmy i słyszamy ciągle tajemniczy a groźny argument, że Rząd musiał się na te komisje mieszane zgodzić, gdyż w przeciwnym razie gnoziły nam z powodu tej sprawy na terenie międzynarodowym wielkie niebezpieczeństwa. Nikt nigdzie dotychczas nie wyjaśnił, na czym te niebezpieczeństwa polegały. Społeczeństwo i ciało ustawodawcze mają prawo domagać się wyraźnego i dokładnego wyjaśnienia, choćby na tajnym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, kto, kiedy i czem z powodu tej sprawy nam groził. Z chwila, gdy się raz już na te tajemnicze niebezpieczeństwa powołano, należy je odsłonić w całości. Nie wolno używać narodu jak dziecka ogólnikowymi i nieokreślonymi straszakami.

Dopóki to rzekome niebezpieczeństwo, jakie nam groziło, nie zostanie dokładnie wyjaśnione, opinia publiczna ma prawo uważać je za zupełnie nieprawdopodobne, za wymysł p. Skrzyńskiego dla sterroryzowania Rządu i dla uproszczenia efektywnego ustępstwa, które mu było potrzebne tylko dla zyskania w Genewie takich okłasków. — Traktat wersalski nałożył na nas i wobec Niemiec i wobec naszych mniejszości narodowych cały szereg obowiązków trudniejszych i bardziej skomplikowanych dla administracji wewnętrznej, niż sprawa uznawania lub nieuznawania pewnych osób za obywateli polskich. Dla żadnego z tych obowiązków nie żądano od nas dotychczas tworzenia komisji mieszanych, po połowie z Polaków i z przedstawicieli mniejszości narodowej złożonych, przy żadnym z tych obowiązków nie wyrażano nam dotąd z góry międzynarodowej nieufności do normalnych organów polskiej administracji i sądownictwa i nie żądano kreowania tych organów mieszanych komisjami doradczymi. — Trudno nam wprost uwierzyć, by właśnie przy sprawie tak prostej i tak czytelnej srogości jak sprawa obywatelstwa takie żądanie nam stawiano.

Przez kilka lat sprawa ta była istotnie sporna między Polską a Rzeszą nie mecką. Inaczej nie: przeważała odnośne postanowienia umowy wersalskiej Polska, a inaczej Rzesza niemiecka. Szło o ściśle prawnicze kwestie sporne w interpretacji umowy międzynarodowej. Obecnie wszystkie te kwestie sporne zostały rozstrzygnięte przez bezstronny i z pełnym zaufaniem w Polsce przyjęty arbitraż Kaeckenbecka i przez zawartą na jego podstawie umowę wiedeńską Polski z Niemcami. Czy podobna przypuszczać, by zaraz na drugi dzień po tym arbitrażu i po podpisaniu umowy śmiało nam wyrazić nieufność, że my się do tej dobrowolnie przyjętej umowy nie zastosujemy? Jeszcze ani jedna ani druga strona dla braku czasu nie mogła jej ratyfikować,

Jeszcze tylko krótki czas w „APOLLO“!

6077

Druga i ostatnia serja filmu z HARRY PELLEM p. t.:

W SIDŁACH ELEKTRYCZNEGO CZŁOWIEKA!

Jeszcze ani jeden przypadek konkretny na podstawie tej umowy nie przyszedł i nie mógł przyjść pod rozstrzygnięcie, a już się nam wyraża nieufność, czy tę umowę lojalnie będziemy wykorzystywali? I znajduje się minister polski, który na tę nieufność odpowiada nie oburzeniem i protestem przeciw obeldze, nawet nie pełnym godności i skro-

mości żądaniem: „poczekajcie na fakta“, tylko od razu dobrowolnymi ustępstwami w postaci komisji mieszanych? Dlaczego nie żąda się od Niemiec, aby i one utworzyły u siebie komisje mieszane niemiecko - polskie dla spraw, które i u nich mogą się w związku z wyrokiem Kaeckenbecka i umową wiedeńską wyłonić?

„Król-Duch“ w nowem wydaniu.

Dwóch Juliuszów Słowackich znają dzieje literatury polskiej — jednego, co daremnie oczekiwał silnego echa w narodzie za życia — i drugiego co stopniowo oblicze potężne odsłaniał po śmierci.

W historii tego drugiego Słowackiego nowe wydanie „Króla-Ducha“ stanowi zjawisko epokowe.

Jest ono dziełem człowieka, który imię swe zespolił trwale z mistyką poety i z tej olbrzymim pomnikiem poetyckim, z rapsodów i fragmentów „Króla-Ducha“ spiętrzonem. Jest ono wynikiem wieloletniego trudu i wieloletniego duchowego zjednoczenia się z poematem — chciałoby się rzec: rezultatem pracy życia całego, gdyby nie to, że w życiu prof. J. G. Pawlikowskiego są także inne dziedziny działalności i zasługi.

Pamiętam dobrze tę chwilę, od której dzieli nas lat niemal dwadzieścia, gdy prof. Pawlikowski w lwowskim Związku Naukowo-Literackim przedstawiał począł owoce swych badań. Pamiętam to wrażenie rewelacji, to poczucie, że jak niedawno Matuszewski przełamał zapory, utrudniające odczucie stylu „Króla-Ducha“ — tak padały teraz nagle zapory, odgradzające dotąd od ideologii poety i od całości jego koncepcji. Niedługo potem — w r. 1909 — ukazała się „Mistyka Słowackiego“ jako część pierwsza „Studiów nad Królem-Duchem“.

A kiedy teraz do rąk biorę wydane wytwornie początkowe zeszyty dwu tomów „Króla-Ducha“, patrzę na nie z takim wzruszeniem, z jakim witałbym osobę drogą i cześć budzącą, oczekiwana niecierpliwie przez lata dłużej.

Złożyła się na tę edycję współpraca autora „Mistyki Słowackiego“ i syna jego Michała, poety i redaktora wydawnego przed wojną „Lamusa“. Tytuł informuje, że wydanie „ulożył i komentarzem opatrzył Jan Gw. Pawlikowski — brzmienie tekstów z rękopisów ustalił Michał Pawlikowski“. Dzieli z nimi zasługę wydawca-entuzjasta, który niestety nie dożył pojawienia się tej książki upragnionej, Alfred Altenberg.

Niema w literaturze światowej twórcy, którego dzieła nasuwałyby tak olbrzymie trudności wydawnicze, takie mnióstwo zagadnień zwikłanych, jak puścizna rękopiśmienna Słowackiego, ilościowo przewyższająca to wszystko, co poeta ogłosił za życia. Czaszka zaledwie zachowała się w postaci gotowej do druku, lub choćby bliskiej wykończenia. Poza tem — chaos, który na pierwszy rzut oka wydaje się niemożliwym do całkowitego uporządkowania. Mniej o to, że czasem wyraz lub wiersz cały niezrozumiały, że z pośród krzyżujących się i mieszających kreśli i poprawek dopisków trzeba wydobywać niekiedy wysiłkiem największym tekst właściwy — gorsze, iż badać trzeba, jaki związek tych pogmatwanych i luźnych urywków, Przecież Słowacki, znalazłszy w zeszytach swym wolną stronę, pisze na niej ustęp jakiś, potem wobec tego, że kilka kartek dalszych zapisał poprzednio, ciąg dalszy umieszcza o szereg stron dalej albo... o szereg stron bliżej. Innym razem, zaczawszy opracowywać pomysł pewien, nagle przerywa i niczem nie zaznaczając przerwy, pisze bezpośrednio potem — uwykłe zupełnie innej treści a po kilku strofach — wraca do kontynuowania fragmentu poprzedniego.

już dziś w ręku czytelników jako dzieścioarkuszowy zeszyt A. tomu I.

Tu od razu trzeba na rzecz jedną zwrócić uwagę. Zasadnicza nowość tej pomnikowej edycji — to nie tekst główny, lecz powiązanie i rozdzielanie i ugrupowanie wszelkich odmian. To było zadanie największe — i to będzie główną, epokową zasługą. Bo chociaż przy należności licznych fragmentów wskazał już prof. Gubrynowicz w swem wydaniu (poprzednio znano zaledwie część drobna odmian), chociaż szeregiem urywków i ustaleniem ich treści i tekstu zajęła się praca o „Układzie i tekście dzieł Słowackiego“¹⁾, uzupełniona uwagami o „Nieznany rapsod“²⁾ — pozostało do zrobienia ogromnie wiele.

Tekst główny natomiast został już w zasadniczych liniach ułożony przez Małeckiego i „treść“ jego nie wymagała jakiegś przemiany zupełnej. Czytelnik więc, który pamięta „Króla-Ducha“ czy to z „Pism Pośmiertnych“ czy z lwowskiego wydania jubileuszowego, a nie zada sobie trudu porównywania tekstów, nie będzie uderzony wrażeniem nowości.

Mimo to — i tekst główny przeszedł ważne fazy ewolucji. Po Małeckim — przekształcił go w pewnej mierze prof. Gubrynowicz, przychem niekiedy jego układowi, niekiedy znowu redakcji Małeckiego przynależą należy wyższość. (W wydaniu prof. Gubrynowicza szczególnie ważne było wyzyskanie wiadomości o wskazówce poety co do pieśni I. rapsodu V). Zbadanie, jak zestawiać tekst, odpowiadający intencjom poety, było jednym z celów głównych książki o „Układzie i tekście dzieł Słowackiego“³⁾, Prof. Pawlikowski przyjmuje to, co trafne w wydaniu Gubrynowicza, wraca niekiedy do Małeckiego, wprowadza przeważną część zmian proponowanych w „Układzie i tekście“ i dodaje wyniki własnych badań i własnej intuicji.

W rapsodzie II. (pierwszy, jako wydany przez poe, ma oczywiście postać nieznaną) zachwył estetyczny. budzi dodanie strofy jednej do cudownych błogosławieństw ducha Papielowego. Ponieważ mowa jest o siedmiu błogosławieństwach, a sześć tylko istnieje w rękopisie, wydawca po pierwszym dołączając oktawę przekreśloną rzutu pierwotnego, której wiersz ostatni, brakujący, rekonstruuje:

Niech panem duchem mej ojczyzny będę

[dzie
Któremu oto obrusy ląbedzie

Jak od jutrzeńek zapalone wody Rumienia... Słońcem rumieni się wszędzie⁴⁾

Sród nawiedzonej anielstwem gospo- [dy.

Niechaj ten stanie przy twem Bożem [prawie

Pod twych aniołów skrzydły... Błogosławie. [sławie.

Strofa ta znakomicie łączy się i z poprzednią i z następną, daje całość harmonijną i pełną. Czy jednak poeta myślał istotnie o jej przywróceniu — na to brak dowodu.

Na początku tego rapsodu autograf daje szereg strof kreślonych i dopisanych

¹⁾ Zaznaczyć muszę, że praca ta, wydana w r. 1909, nie zawiera bynajmniej rezultatu ostatecznego badań moich nad tekstami poety, lecz stanowi — jak to z daty już wnosić można — pierwsze ich stadium. Dzisiaj poglądy moje zmieniły się pod niejednym względem.

²⁾ „Tygodnik Ilustrowany“ 1919.

³⁾ Kwestję tę rozważał także Stanisław Mleczko (Odrodzenie, Warszawa 1910) i zmarły przedwczesnie Tadeusz Dąbrowski (w Pamiętniku Liter. 1914 do 1915); wydanie tekstu głównego (bez wariantów), wprowadzające wiele zmian trafnych, dotąd niedrukowane, opracował również Marjan Piątkiewicz.

⁴⁾ W autografie pierwszy wyraz brzmi „Rumiane“ — ponieważ brak w takim razie orzeczenia do słowa „obrusy“, prof. Pawlikowski poprawia „rumiane“ na „rumienią“. Ale omyłką poety jest raczej następne „rumieni się“ i wiersze brzmić może powinny: „Któremu oto obrusy ląbedzie, Jak od jutrzeńek zapalone wody Rumiane... słońcem rumieni się wszędzie“.

Chcąc zmienić czy dodać wiersze, umie szcza je gdziekolwiek na marginesie — gdy zabraknie miejsca, przechodzi na drugi i trzeci margines, niekiedy cofa się na stronę poprzednią; innym razem bierze karteczkę luźną, czystą lub do połowy zapisaną, i tam notuje strofy nowe.

Wobec takiej „metody“, wznagającej się pod koniec życia poety, ani uniejętność czytania rękopisów ani wyszkolenie filologiczne nie wystarczy, by wydać należyte dzieło Słowackiego. Trzeba żyć z jego autografami — i wtedy dopiero odsłonią one swe tajemnice.

Zżył się Pawlikowski z rękopisami „Króla-Ducha“, wiersz każdy uczynił swą własnością duchową — i każdy też wiersz budzi w jego pamięci skojarzenia bogate, przywołuje wszystkie ustępy, które mają motyw pokrewny, które wiążą się z nim lub wiązać mogą. Ma się wrażenie, że nie potrzebuje on związków i stosunków wzajemnych badać — on je widzi. I z intuicją fenomenalną, z dywinałorską prawdziwie bystrością, wmyśla się i wczuwa w procesy twórcze poety - mistyka.

„Słowacki“ — pisze prof. Pawlikowski — „w owym okresie swojego życia żył niby w atmosferze „Króla-Ducha“, w atmosferze anamnezy swych metapsychicznych przeżyć. Myśl jego wciąż obracała się w tem kole, a tak jak w marzeniach powracamy wciąż do tych samych obrazów, które nas zajmują, tak on powracając do nich, ujawnia je jednocześnie piórem.

„Marzy on piórem. Rękopisy „Króla-Ducha“ przedstawiają się niby grafikonny aparat, rejestrujący w jakimś laboratorium psycho-fizjologicznem, grafikonny, ujawniający w niespodziany i zadziwiający sposób procesy duchowe, z natury niewidzialne dla oka“.

Odmiany „Króla-Ducha“, mnożące się w pewnych ustępach niemal bez końca nie są to więc często wyniki celowego przerabiania i poprawiania, ale wyrazy krążącej ciągle dokoła tematów myśli, „warjacje na dany temat“, „niby glossy do tekstu zasadniczego“.

Tak przyswoiwszy sobie wszelkie pieśni i rzuty i urywki, tak wnikałszy w drogi ich powstawania — Pawlikowski uczuł się niejako w świecie własnym, uczuł się panem samowładnym tego bogactwa. Poczucie to jest kierowane: hamowane piętyzmem dla poety mańki wońsca i krytycyzmem — ale mimo to działa niewątpliwie. Całość, którą się zbuduje z rozrzuconych skarbów, nie tylko ma odpowiadać intencjom poety, ale także — postulat estetycznym wydawcy. I niekiedy prof. Pawlikowski bionie pragnie dzieła przed samym poetą: gdy widzi, że Słowacki nową redakcją obniżył czy wypaczył pomysł dawny, że zarzucił jakiś ustęp piękności wielkiej, wtedy gotów jest czasami — wolę dawniejszą poety przywołać na pomoc przeciw późniejszej i nie ten układ, nie ten wyraz przyjąć, na który Słowacki zdecydował się ostatecznie, lecz ten, który wydaje się najlepszy. Intencje poety odczuwa doskonale — zachowuje wszakże w pewnej mierze — swobodę indywidualną wyboru.

Czuje się to w konstruowaniu „Tekstu głównego“, którego część przeważna (do połowy pieśni IV. rapsodu IV) jest

wanych; prof. Pawlikowski pierwszy wyróżnił w nich dokładnie trzy redakcje, a ponieważ trzecia tj. ostatnia nie została wykończona i nie łączy się należycie z ciągiem dalszym, dał w tekście rzut pierwotny. W tym przypadku zupełnie to uzasadnione — natomiast do wolny jest powrót do redakcji pierwszej w strofie V i VI Słowacki włączył tu dwie nowe okławy i zmienił koniec piątej i początek szóstej. Wydawca jednak sądzi, że strofy dodane wypaczyły myśl istotną — usuwa je więc i przywraca rzut początkowy. Jeżeliby nawet sąd ujemny o dopisku miał słuszność, to wyraźna intencja poety winna być uznana za rozstrzygającą.

O przedostatniej okławie rapsodu II. mówi komentarz, że — jakkolwiek zgodnie z rękopisem zatrzymano ją w tekście — wydaje się wtrętem, który w tem miejscu jest niezrozumiały i niczem się nie tłumaczy. Strofe tę przecież można obronić: poprzednia stwierdza, że duch Popiela, po błogosławieństwach przeszedszy w stan szczęśliwości, nie widział, jak się zmąciła idylla piastowska — i teraz okława, o którą idzie, wyjaśnia, iż patrzył on tylko w świat własnych snów i reminiscencyj; do tego nawiązuje zwrotka ostatnia. („I tak czekając, bez męki objawu itd.”)

Rapsod III., w lwowskim wydaniu jubileuszowym zespolony pod koniec z dwu sprzecznych opracowań daje redakcję właściwą zgodnie z „Układem i tekstem”, wracając zresztą do tradycji Małeckiego.

Rapsod IV. wzbogacił się prześliczną czterozwrotkową introdukcją; prawdopodobnie jest rzeczywiście, że poeta początkowo chciał ją umieścić i dlatego strofę pierwszą rękopisu oznaczył jako piątą — potem jednak (co i prof. Pawlikowski przyznaje właściwie) odstąpił od tego zamiaru i zmienił liczbowanie na pierwszej stronie pieśni. Z innych zmian ważne jest opuszczenie słusznej jednej strofy jako należącej do redakcji zainicjowanej i dodanie okławy, dotąd pomijanej. Ale najcenniejsze jest usunięcie niezauważonej przez wydawców poprzednich i przez krytykę wadliwości układu pieśni III i IV — końcowe strofy pieśni III i początkowe IV mała tę samą treść i to samo niemal obrazowanie. Oczywiście są to dwie redakcje pomysłu, który poeta przesunął z jednej pieśni do drugiej. Zostać może tylko jedna redakcja — ta, która okaże się późniejszą. W tym też kierunku poszła rekonstrukcja Pawlikowskiego.

Jako finał rapsodu IV. przywrócone zostają strofy końcowe z edycji Małeckiego. O tem dowiadujemy się na razie tylko z komentarza, który pozwała też zdać sobie sprawę, jak wyglądać będzie rapsod V., częścią czwartą o poglądy poprzedników, częścią dającą nowe modyfikacje. (Dok. nast.)

Juljusz Kleiner.

Kroniki przemyskie.

Przemysł, 5 października.

Dziewięć lat temu... Cicho było i biedno... dziwnie jakoś... niesamowicie... człowiek czuł się inaty... zastraszone... Nosił lęk i trwogę w duszy... a na ustach raz wraz wykwiłał biały, wiotki kwiat refrenu: Co będzie?... co się stanie... Życie było poza nami... poza obrębem fortów, o których zdobycie walczyły dzień i noc setki dział i żywych, ludzkich kolumn. Tam poza oblężoną twierdzą była dawna stara logika — tu, wewnątrz trzeba było wśród tych leniwych godzin, których cyfry wydzwaniał trzepot serc, tworzyć nową logikę. I tworzywni tem stała się „Ziemia przemyska”, której pierwszy numer: „za zezwoleniem c. k. komendy twierdzy po jawił się 3 (4) października 1914 r.... i odtąd przez długie miesiące była „Ziemia przemyska” kompasem życia i światła dla zbłąkanej łodzi — twierdzy, tonającej w morzu wojny...

Nareszcie. Kilkakrotnie pisaliśmy i podnosiliśmy konieczność odbudowy, względnie częściowej rekonstrukcji mostu drewnianego. I głos nasz nie pozostał bez echa. Oto p. starosta Eckhardt

Dziś 7-10 b. r. wyłącznie w „KOPERNIKU” PREMIERA oryginalnym żywiołowym humorem tryskającej komedji w 6 aktach p. t. POD MALENKIM PANTOFELKIEM

Doniesienie Kinaofeatru „LEW”
THEODORA monumentalnego arcydzieła w 10 aktach
ostannie 2 dni tj. wtorek 7-go i środa 8-go bm. 6084
PO CENACH ZNIŻONYCH Początek pierwszego seansu o godzinie pół do 5-ej.

zainteresował się żywo tą sprawą. Z inicjatywy jego odbyło się onegdaj zebranie informacyjne, w którym wzięli udział reprezentanci samorządu, kolei, wojska i obywatelstwa. Po stwierdzeniu, że kieszta częściowej rekonstrukcji nie przekroczy kwoty 5000 zł., p. burmistrz Kostrzewski oświadczył, że gmina gotowa jest rozwiązać ten problem, albowiem leży to w interesie szerokich mas ludności. O ile zatem w najbliższym czasie zbierze się Rada m., pierwszym jej zadaniem będzie uchwalić odnośne kredyty. Tak więc po różnych perypetyjach nareszcie ziszczą się marzenia mieszkańców Błonia.

Sąd i opłaja. Głośna swojego czasu sprawa kanoniera z 10 p. a. c. Steciowa, który był aresztowany w związku z aferą szpiegowską Zybliekiewicza i Besarabowej, znalazła swój epilog w dwudniowej rozprawie przed sądem wojskowym. Steciow, słuchacz tajnej politech-

riki ruskiej, skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył ppłk. Dr. Giżyński, bronił oskarżonego Dr. Zahajkiewicz.

Z Tow. muzycznego. Inaugurację następnego sezonu koncertowego naznaczyło Tow. muzyczne na 25 i 26 października. Oba koncerty poświęcone będą twórczości Mozarta.

Zmiana nazwy ulicy. Ulica Kręta, przy której mieści się realność, do której laury i penaty swoje przeniosło Towarzystwo Przyjaciół Nauk, została przemianowana uchwałą rady m. na ulicę Piotra Kmity, wielce zasłużonego starosty przemyskiego a później wojewody krakowskiego z połowy XVI. w.

Ceny targowe z dnia 3. 10. Tendencja lekko zwyżkowa, spędy słaby, zdaje się skutkiem robót polnych, głównie wykopywania ziemniaków. Płacono za 1 kg. bydła rzeźnego — 55 gr., za 1 kg. świń i zł. 25 gr.

Minister Janicki o kryzysie w rolnictwie.

Minister rolnictwa p. Janicki w wywiadzie udzielonym współpracownikowi jednego z pism warszawskich oświadczył, że za przyczyny obecnego kryzysu w rolnictwie uważa:

a) nieukwidowanie dotychczas bezpośrednich i pośrednich skutków wojny;

b) politykę reglamentacji wywozu artykułów rolnictwa, przyczyniającą się w ciągu ostatnich 3-ech lat do niekorzystnego ustosunkowania cen produktów rolnych do cen innych towarów;

c) destrukcję kredytu rolniczego, związaną ściśle z kwestją walutową;

d) nieurodzaj zbóż, zwłaszcza oziarnych, w niektórych okolicach kraju. Rozumie się, zaznaczył p. minister, iż niema takich środków, któreby radykalnie w krótkim przeciągu czasu mogły naprawić całokształt stosunków w produkcji rolnej. Skutki wojny światowej, zwłaszcza skutki pośrednie, dadzą się wyrównać dopiero po kilkoletniej, a może i dłuższej pracy całego społeczeństwa.

Jeżeli chodzi o politykę reglamentacyjną, to rząd przeszedł obecnie prawie całkowicie do zasad wolnego handlu w stosunkach z zagranicą. Racjonalna organizacja kredytu rolnego, a zwłaszcza kredytu długoterminowego, będzie mogła nastąpić dopiero wówczas, gdy nagromadzone oszczędności społeczne staną się źródłem normalnego kredytu. Wszelkie obecne wysiłki w celu stworzenia kredytu są stale paliatywnym. Klęskę nieurodzaju jaka dotknęła okolice Polski, rząd stara się załagodzić przez udzielanie pomocy kredytowej na zasiew, oraz przez zastosowanie ulg podatkowych.

Zauważyć trzeba, że nieurodzajem objęte są przeważnie południowe oraz południowo-wschodnie powiaty, gdzie gospodarstwa rolne prowadzone są ekstenzywnie, gdzie zatem wysokość kapitału obrotowego nie gra większej roli. Nieurodzaj spowoduje zubożenie tych gospodarstw, ujawniające się głównie w zmniejszeniu ich konsumpcji wewnętrznej.

A jakie środki, zdaniem pana ministra powinny być przedsięwzięte celem uprzemysłowienia kraju pod względem rolnym, wychodząc z założenia, że przed rolnictwem polskim w związku

z przesileniem zarysowują się nowe horyzonty?

Obecne przesilenie w przemyśle bynajmniej nie stwarza pomyślnych koniunktur dla uprzemysłowienia rolnictwa, przeciwnie wpływa w wysokim stopniu hamując na jego rozwój. Zastój w przemyśle włókienniczym, który jest głównym odbiorcą krochmalu dotyka bezpośrednio interesów krochmalnictwa. Bezrobocie wywołuje pogorszenie się dobrobytu ludności miejskiej i wpływa pośrednio na zmniejszenie się konsumpcji wewnętrznej cukru. To samo dotyczy innych działów przemysłu rolnego. Polska posiada odpowiednie warunki dla uprzemysłowienia rolnictwa; posiada odpowiednią ilość taniego surowca, oraz dostateczną ilość tanich rąk roboczych; hamując natomiast na rozwój przemysłu rolnego wpływają: drożyzna węgla, ograniczona pojemność rynku wewnętrznego oraz trudność umieszczenia wytworów przemysłu rolnego na rynkach zagranicznych, a przedewszystkiem brak kredytu i kapitału obrotowego. Ostatnie dotyczy głównie spirytusu, w stosunku do którego szereg państw stosuje ścisłą prohibicję. Rząd stara się wpłynąć na obniżenie cen węgla oraz dąży do uzyskania pewnych przywilejów na rynkach zagranicznych dla wytworów przemysłu rolnego przez odpowiednią politykę traktatowo-celną.

W związku z mniejszym zapotrzebowaniem przez rolnictwo nasze w roku ubiegłym nawozów sztucznych potasowych, zapytaliśmy p. ministra, jakie stanowisko zajmują czynniki miarodajne w sprawie importu nawozów sztucznych do Polski.

W dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne konieczny jest obecnie import fosforytów, żużli Thomasa, siatry chilijskiej oraz soli potasowych. Krajowa produkcja żużli Thomasa oraz nawozów potasowych nie pokrywa zapotrzebowania rolnictwa choć w razie odpowiedniego rozszerzenia kopalni w Kaluszu i Stebniku i wybudowania zakładu koncentracyjnego zapotrzebowanie to mogłoby być w całości pokryte. Krajowa produkcja fosforytów jest nie wielka i narazie nie odgrywa poważnej roli w produkcji superfosfatów. Znaczna część potrzeb rolnictwa w zakresie nawozów azotowych mogłaby być pokryta azotniakiem produkowanym w Chorzewie. Niestety, dotychczas większość rolników nie dostosowała się jeszcze do wa-

runków używania azotniaku i woli używać siatry. Zużycie azotniaku jednak stale wzrasta. Przywóz nawozów sztucznych popierany jest przez rząd drogą zastosowania bezcłowego ich importu, oraz niżkowych taryf przewozowych.

Konieczności udzielenia finansowej gwarancji państwowej dla organizacji importujących nawozy w r. b. p. minister nie przewiduje, ponieważ obecne ustosunkowanie cen ziemiopłodów do cen nawozów gwarantuje opłacalność ich stosowania.

Wychodząc z założenia, że dotychczas rolnicy zapłacili według deklaracji 160 milionów na ogólną sumę 500 milionów, którą obowiązani są zapłacić, zapytaliśmy p. ministra, jak sobie wyobraża załatwienie tej sprawy i w jakim stopniu odbije się to na większej własności rolnej.

Sytuacja finansowa Państwa wymaga natężenia do maximum wszystkich sił płatniczych społeczeństwa i z tego względu uważam, iż nie wolno żadnej galezi produkcji uchylać się od skrupulatnego wywiązania się ze swych zobowiązań względem skarbu państwa, nawet pomimo istotnie trudnego położenia niektórych dziedzin życia gospodarczego. Oczywiście w stosunku do rolników dotkniętych klęską nieurodzaju, rząd stosuje pewne ulgi. Pomocą dla większej własności przy zapłacie podatku majątkowego jest możliwość parcelowania majątków za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego na powyższy cel, oraz udzielenie pożyczki w dolarowych listach zastawnych przez Towarzystwo Kredytowe Ziemiańskie.

Czy kalkuluje się eksport wytworów przemysłu rolnego i czy jest rzeczą możliwą poczynienie odpowiednich ułatwień przy wywozie artykułów eksportowych?

Opłacalność eksportu jest kwestją koniunktury rynkowej i jako taka jest zjawiskiem zmiennym. Według posiadanych przez pana ministra informacji, w chwili obecnej eksport spirytusu i cukru nie kalkuluje się. Obecnie koniunktura dla wytworów przemysłu krochmalniczego również nie jest pomyślna, choć są pewne perspektywy, iż eksport krochmalu i dekstryny w bieżącym roku gospodarczym będzie się opłacał, syropu zaś prawdopodobnie — nie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Kompasy, magnesy, lupy,
cyrkle i mikroskopy do
n5627 użytku szkolnego**
poleca najtaniej
LEON APPEL i Ska Lwów, Legionów 1.

†
**Z Łempickich
Michalina Zegiestowska**
sodaliska maryjańska, wdowa po
radcy sądu krajowego
zmarła po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami
dnia 5. października 1924, przeżywszy
6625n lat 74.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się
we wtorek 7 października o godz.
4 popołudniu z domu żałoby przy ul.
Krajskiego 33 na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają w smutku pozostali dzieci, zięćowie, synowa, wnuki i prawnuki.
We Lwowie, w października 1924.

**Lekarz chorób dzieci
Dr. LILIEN** ul. Sykstuska 23.
powrót. 9066n

Nekrologia.
†
W czwartą rocznicę śmierci śp.
prof. Dra Leona Popielskiego
odbędzie się 6951
żałobne nabożeństwo
w kościele św. Mikołaja dnia 8 października, o godz. 8.30 rano.

Dział ekonomiczny.

Ze statystyki IV. Targów wschodnich.

Udział poszczególnych dzielnic polskich.

Ostateczne obliczenia, dokonane na podstawie zebranego w całości materiału statystycznego z uwzględnieniem blisko 300 firm bądź to zgłoszonych już po wydrukowaniu katalogu, bądź to zgola nie zgłoszonych, a zastąpionych przez wspólnych reprezentantów w stoiskach kolektywnych, ilustrują dokładnie skład i wewnętrzną strukturę ostatnich Targów wschodnich.

Ogólna liczba firm reprezentowanych wynosiła 1.482, w tym 1.130 krajowych i 352 zagranicznych. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość firm krajowych obniżyła się o 58, podniosła się natomiast o 28 liczba firm zagranicznych.

W ogólnej liczbie wystawców krajowych procentowy udział dzielnic polskich przedstawia się następująco: Małopolska 44.79 proc., Kongresówka z Kresami 32.60 proc., Wielkopolska 12.47 proc., Górny Śląsk 5.89 proc., Śląsk Cieszyński 4.25 proc.

W stosunku do ogólnej liczby krajowych wystawców przypadają w porównaniu z poprzednimi latami na:

W roku 1921: na Małopolskę 41.25 proc., Kongresówkę 42.78 proc., Wielkopolskę 8.43 proc., Górny Śląsk 0.64 proc., Śląsk Cieszyński 0.90 proc.

W roku 1922: na Małopolskę 40.50 proc., Kongresówkę 45.70 proc., Wielkopolskę 8.30 proc., Górny Śląsk 0.40 proc., Śląsk Cieszyński 5.10 proc.

W roku 1923: na Małopolskę 45 pr., Kongresówkę 37.73 proc., Wielkopolskę 9.03 proc., Górny Śląsk 6.02 proc., Śląsk Cieszyński 2.22 proc.

W roku 1924: na Małopolskę 44.79 proc., Kongresówkę 32.60 proc., Wielkopolskę 12.47 proc., Górny Śląsk 5.89 proc., Śląsk Cieszyński 4.25 proc.

Jak z powyższego zestawienia w związku ze zwykłą udziału firm zagranicznych wynika, cały tegoroczny w porównaniu z rokiem ubiegłym ubytek w ilości firm krajowych spowodowany został widoczną abstynencją Kongresówki. Procentowy jej udział spadł o przeszło 5, podczas gdy równo cześnie wzrósł udział Wielkopolski o blisko 3 i pół, udział Śląska Cieszyńskiego o 2, zaś udział Małopolski i G. Śląska utrzymał się z drobnym odchyleniem na poprzedniej wysokości. Słabszy udział Kongresówki, a zwłaszcza nieobecność szeregu najwybitniejszych przedstawicieli tamtejszego przemysłu na IV. Targach wschodnich pochodząca stąd, że oni właśnie przeważnie obeszali odbywającą się równocześnie wystawę polską w Konstantynopolu (z udziałem 152 firm), targ wiedeński i sekcję polską Targu w Rydze.

Ogólnopolski wszechdziałnicowy charakter Targów lwowskich, wybiegających znaczeniem swym daleko poza ramy czysto lokalnej imprezy nie został przez to bynajmniej osłabiony, gdyż i nadal, jak dotąd, przeszło 55 pr. wystawców krajowych rekrutowało się z poza Małopolski. Na specjalne podkreślenie zasługuje ta okoliczność, że stosunkowo intensywny udział G. Śląska dorównywał prawie czteroczęści niemu, kiedy to przemysł górnośląski wystąpił po raz pierwszy na targach polskich ze specjalną wystawą licznej grupy zbiorowej, zorganizowanej pod egidą Związku Przemysłowców Górniczych i Hutniczych w Katowicach. W bieżącym roku udział górnośląskiego przemysłu nie rzucił się wprawdzie tak demonstracyjnie w oczy dla braku jednolitej zorganizowanej grupy i to dawało nieestetycznym obserwatorom zbyt pobieżnie z zewnątrznych pozorów wniekskującym pocho do nieuzasadnionych rekryminacji na temat nieobecności górnośląskiego przemysłu. Tymczasem z ostatecznego zestawienia okazuje się że wśród wystawców górnośląskich, rozproszonych tym razem po poszczególnych branżach reprezentowany, był

ważny zastęp firm tamtejszych i to nie tylko z grupy wielkiego, lecz także z grupy przemysłu drobnego. Łącznie ze Śląskiem Cieszyńskim udział całego województwa śląskiego wyrażał się w cyfrze 10.14 proc. tj. znacznie wyższej od analogicznych cyfr z lat poprzednich.

Jeżeli nadto zważy się, że w tym roku szczególnie silnie uwidoczniła się na Targach wschodnich frekwencja gości, kupców i zwiedzających z Wołynia i dalszych Kresów wschodnich, to tem silniej występuje na jaw gospodarczo - kulturalne posłannictwo T. W., które w trudnym i powolnym procesie ściślejszego związania naszych Kresów zachodnich z wschodnimi spełniając zadanie łącznika oraz sprawnej i skutecznej.

Wiadomości gospodarcze.

Deficyt w Anglii. Pierwsze półrocze roku gospodarczego 1924—25 w Anglii zamknięto deficytem 12 milionów funtów szterlingów. A w szczególności wynosiły wpływy 348,509,395, wydatki 360,491,995 funtów, deficyt 11,982,600 funtów. W roku poprzednim

w pierwszym półroczu okresu gospodarczego 1923—24 bilans płatniczy był czynny. Wpływy wynosiły wówczas 365,829,949 funt., wydatki 362,832,762 funtów, pozostałość 2,997,187 funtów.

T. B.

Cena emisyjna pożyczki dolarowej. Min. skarbu obwieszczeniem z dn. 28 września br. ustaliło cenę emisyjną 5 pr. premijowej pożyczki dolarowej na 95 pr. ceny minimalnej czyli na 4 dol. 75 cen. (lub równowartość tej kwoty w walutach obcych). Nowa cena obowiązywać będzie od dn. 2-go października br. Od tej daty sprzedawane będą po powyższej cenie i wykupywane obligacje pożyczki dolarowej.

Zaofiarowanie walut obcych. W ostatnich dniach na giełdach i w bankach wzrosło się znacznie zaofiarowanie dewiz i walut obcych. W związku z tem Bank Polski nie tylko ma możność pokrycia zwiększonego przez przemysł zapotrzebowania, lecz nadto powiększa znów swój zapas walut obcych. W ostatnich dniach tygodnia ubiegłego główniejsze oddziały Banku Polskiego zakupowały dziennie po kilkadziesiąt tysięcy dolarów, w poniedziałek ubiegły suma zakupionych przez Bank Polski

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 6 października.

Na rynku walutowym kurs efektywnego dolara utrzymany na poziomie zł. 5.17½. Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch ożywiony. Poszukiwano Nowy Jork i Zurich, który znów zwyżkował, osiągając kurs 99.75. Londyn przy małej podaży kupowano po 23.21. Inne waluty bez zmiany.

Na giełdzie akcyjnej pewne ożywienie. Przed giełdą zdawano się, że kursa będą dziś znacznie wyższe, gdyż poszukiwano pewne papiery, tymczasem giełda przyniosła zaledwie około 5 pr. zwyżki i to tylko w niektórych papierach.

Na giełdzie niekotowanych najwydatniejszą poprawę kursu uzyskał Olkusz, który osiągnął kurs 1 zł., a także Przeworsk okazieński, za którego płacono dziś 205—210 zł. Nadto interesowano się więcej Jaworzniem, którem targowano (25) 16.75—17.00 zł., drobne zaś 19.50—19.75 zł. Nadto jak zwykle ruch w Gazach wschodnich po 13.25—13.50. Gazoline 1.32—1.36. Gazy zachodnie bez obrotów. Kupowano Superfosfat po 2.80—3.00 zł. Oferta kupna Książnicy Atlas po zł. 3.75.

Oficjalna giełda kotowanych już pod znakiem załamania się zwyżki. W akcjach bankowych zainteresowanie słabe; Hipoteczny 62, Przemysłowy 45, ZBK. 11½. Z innych

kotowanych Chodorów w dość licznych obrotach po kursach 5.55—5.70, Browary 7.30. Chybie przy dużej podaży 7.50—7.75. Zieleniewski jako papier wiedeński zniżkował na 9.50 zł. Na pogiełdzie poszukiwany. Tespy nieco silniejsze, osiągnęły kurs 4 zł. Z akcji drobniejszych obroty w Cmielowie po 62—63 groszy. Lokomotywach 41—43 groszy i Pezetach, za które poszukiwano płacono 21—26 groszy.

Transakcje w akcjach. Bk Hipoteczny 0.62; Bk Przemysłowy 0.45, 0.44, 0.44½, 0.47; Ziemiński Kredyt 0.11, 0.11½; Browary 7.25, 7.32, 7.30; Chodorów 5.60, 5.63, 5.65, 5.70, 5.55, 5.57; Chybie 7.75, 7.60, 7.50, 7.55; Cegielski 0.70, 0.67, 0.66; P. T. B. 0.16, 0.17; Rakszawa 2.52, 2.55, 2.53; Tespy 3.95, 4.00, 3.90; Zieleniewski 9.80, 9.55, 9.75, 9.50, 9.65, 9.30; Cmielów 0.62, 0.63; Lokomotywy 0.42, 0.41, 0.43; Okos 2.60, 2.55; Parowozy 0.35, 0.35; Pezet 0.21, 0.22, 0.23, 0.25, 0.26.

Transakcje w akcjach niekotowanych. Bk Ziemiński 0.11; Elektrosen 0.23, 0.24; Gazy wschodnie 13.50, 13.25, 13.40; Gazociąg 0.20, 0.20½; Gazolina 1.35, 1.36, 1.32, 1.35; Len 0.58, 0.56; Jaworzno (25) 17.00, 16.75. (drobne) 19.50, 19.75; Olkusz 0.95, 0.98, 1.00; Przeworsk 205, 210, 209; Schoen 65.00; Szkło w Krośnie 1.55; Książnica Atlas oferta kupna 3.75; Węglówki 0.0325; Superfosfat 2.80, 3.00.

Kotowania giełdowe.

Lwów, 6 października.

W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	zł.	5.17½—5.17¾
N. Jork	"	5.18—5.18¾
Funt szterl.	"	23.20—23.21
Frank szwajc.	"	0.9973—0.9975
Frank franc.	"	0.2760
Kor. czeska	"	0.1553
" aust.	"	0.0900733½—734
Liry włoskie	"	0.2280
Guld. hol.	"	2.01—2.01½

DOLAR ef. W WOLNYM OBROCIE
zł. 5.17½.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 października.

Waluty i dewizy. Tendencja zniżkowa, dla franka szwajcarskiego zwyżkowa. Nowy Jork 5.18½; Londyn 23.11; Paryż 27.35; Wiedeń 7.32½; Praga 15.52½; Włochy 22.75; Szwajcaria 99.75; Holandia 201.75.

Miljonówka 0.64; Bony złote 0.89; Pożyczka złota 5.60; Pożyczka dolarowa 3.29; Pożyczka kolejowa 8.40.

Akcje. Tendencja mocniejsza. Bk Handlowy 7.00; Bk dla H. i Przem. 1.40; Bk Handl. w Poznaniu 2.85; Bk Zachodni 1.90; Cerafa 0.31; Grodzisk 0.50; Kłojowski 0.27; Puls 0.40; Spies 1.55; Włódz 0.20; Złotych 2.85; Siła i Światło 0.56; Chodorów 5.60; Częstocice 2.65; Gostawice 2.30; Michałów 0.65; Cukier 4.65; Firley 0.42; Łazy 0.16; Drzewo 0.45; Węgiel 4.35; Nafta 0.50; Nobel 1.55; Cegielski 0.65; Lipop 0.81; Modrzejów III—V — 5.85; Norblin 0.85; Ostrowieckie 8.20; Pociąg 2.85; Rudzki 1.75; Starachowice 3.20; Ursus 2.27; Zawiercie 36.00; Zyrardów młody 19.20; Borkowski 1.50; Żegluga 0.21; Spirytus 2.65. (A.W.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 6 października.

Akcje. Tendencja słaba. Bk Przemysłowy 0.43. Bk Ziemiński Kredyt 0.10; Cmielów 0.62; Zieleniewski 9.10; Cegielski 0.65; Parowozy 0.35; Trzebinia zel. 0.74; Gorka 17.20; Siersza Górnicza 4.40; Siersza Elektryczna 0.25; Tepege 3.50; Chodorów 5.30; Jaworzno (drobne) 17.50; Len 0.46. (A.W.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 6 października.

N. Jork 5.2175; Londyn 23.26; Paryż 27.50; Wiedeń 0.007380; Praga 15.60; Włochy 22.7750; Belgia 25.15; Budapeszt 0.0068; Holandia 202.50; Chrystiana 69.50; Bukareszt 2.75; Belgrad 7.30. (A.W.)

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 6 października.

Warszawa 107.75—108.21; Złoty 107.93—108.47. (A.W.)

ZBOŻE.

Lwów, 6 października.

Na giełdzie bez obrotów. po za giełdą żywe obroty w pszenicy, życie, owsie i je-

Wart. nom.	Dywid.		Akcje	6 października		3 paździer.	2 paździer.
	1923	1924		placą	ładają	transakcje	
Mkp.	Mkp.		Zł.igr.	Zł.igr.			
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—
280	15000	—	Bank hipoteczny	61	63	0.62	0.63—0.64
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—
280	84	—	Bank Komercjal	—	—	—	—
280	140	560	Bank Małopolski	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	43	48	0.44—0.47	0.45—0.45½
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	15000	—	Bank Ziem. kred.	10	12	0.11—0.11½	0.11—0.12
280	84	—	Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	60	13000	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	450	—	Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	5600	—	Browary	7	20	7.30—7.35	7.30—7.35
1000	3000	—	Chodorów	5	50	5.55—5.70	5.50—5.57
1000	2000	—	Chybie	7	40	7.55—7.75	7.60
1000	800	30000	Cegielski	65	71	0.66—0.70	0.66—0.73
1000	1000	2000	Cmielów	61	64	0.62—0.63	0.60
—	—	—	Fabr Lokomotyw	40	44	0.41—0.43	—
140	14000	140	Gafoła	—	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—
140	600	—	Górka	—	—	—	17.00—17.25
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—
1000	300	—	Niemojowski	—	—	—	0.52—0.55
—	—	—	Nitrat	—	—	—	0.48—0.50
1000	4000	—	Okos	2	50	2.55—2.60	2.56—2.58
500	750	—	Parowozy	34	37	0.35—0.36	0.35—0.36
500	200	1000	Pezet	20	27	0.21—0.26	0.21—0.25
350	175	—	Pociąg	2	40	—	2.40
1000	500	—	Pokucie	—	—	—	2.00
500	350	20000	Polska nafta	—	—	—	0.39—0.42
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	15	18	0.16—0.17	0.15
10000	2500	—	Potega	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	2	50	2.52—2.55	2.45
500	300	3600	Rohn Zieliński	—	—	—	2.45—2.65
2	40	—	Siersza elektr.	—	—	—	—
140	300	—	Siersza gorn.	4	30	—	4.30—4.35
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	4.20—4.35
1000	—	—	Tebate	—	—	—	—
700	700	—	Tepege	3	25	—	3.25
1000	350	—	Tespy	3	8	3.90—4.00	4.00
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	3.80—4.85
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski	9	20	9.30—9.80	9.50—9.75
140	90	—	Impex	—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob.	—	—	—	—
1000	520	—	Polbal	—	—	—	—
1000	210	—	Polsot	—	—	—	—
140	210	4500	Tohan	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—

Sport.

zmieniu, ziemniakach. Zainteresowanie dla ziemniaków i fasoli. Tendencja zwyklowa. Uspokojenie spokojne.

Transakcje: ziemniaki 3.00—3.50.
Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 73/74 23.75—24.75; żyto nowego zbioru 19.00—20.00; jęczmień browarniany 20.00—22.00; jęczmień przemysłowy 18.00—19.00; owoce 44/45 15.50—16.00.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

placił wczoraj za	złoto	srebro
1 gr. czyst. kruszcu	3 44	—10
1 dolar	5 18	
1 dukat	11 85	
1 floren austr.	2 10	
1 „ holend.	2 08	
1 funt sterling	25 22	
1 korona austr.	1 05	
1 „ skand	1 38	
1 marka niem.	1 23	
1 rubel	2 66	
1 frank Unji łacińskiej	1 —	
1 jen japoński	1 58	
1 talar Marji Teresy	—	2 58

„Aerolloyd“ Polska linja lotnicza. Data 6 km. odleciało do Warszawy 5 osób o g. 8 rano, przyleciało z Warszawy osób 3 o g. 17.30 wiecz.

„Sport“ nr. 110 wyjdzie dziś wieczorem i zawierać będzie artykuł Dra Orłowicza o reorganizacji polskich władz sportowych, listy z Pragi i Wiednia, rowerem po Europie, część II, podróz po Hiszpanji, karykatury Z. Czernańskiego (Steuermann, Mohr, itp.), recenzje z Krakowa, Warszawy, Lublina, Przemyśla, Stanisławowa itd., wreszcie bogaty dział rozmaitości; numer zdobędą fotografie drużyny Pogoni i Hasmonoi i wiele innych. Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego“ o godz. 6.

Klub szermierczy odbył nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniu 26 września, na którym wybrano nowy wydział, skład którego jest następujący: prezes i inż. Kamieniobrodzki Edmund, zast. inż. Marie Adam; sekretarz Dr. Waclaw Lewicki, zast. Friedrich Tadeusz; gospodarz Schneider Władysław, zast. Wiercieński Juliusz; skarbnik i Wojnar Stanisław, zast. Gmytrasiewicz Jan; członkowie wydziału: I. Prof. Dr. Gajewski Stefan, II vacat.

Nowy wydział z energią wziął się do pracy i w pierwszej hni wziął sobie za

zadanie poprowadzenie racjonalnej nauki szermierki, w tym celu zaangażował z Wiednia fichtmistrza p. Karla Strotkego, b. nanczytela szermierki w Akademii wojskowej w Wiener Neustadt. Wiadomość ta zostanie zapewne przyjęta przez członków z wielkim aplauzem, gdyż od paru lat brak dobrego fichtmistrza dawał się odczuć we znak i spowodował we Lwowie upadek tego szlachetnego sportu. Kurs nauki szermierki na szable, szpady i florety rozpoczęła się z dniem 1 listopada i obejmować będą naukę dla starszych szermierzy i dla początkujących. Osobne kursa otwiera Klub Szermierczy dla pań i dla uczniów szkół średnich. Nauka szermierki odbywać się będzie w kompletach 3 razy tygodniowo za opłatą miesięczną 10 zł. Ponieważ ilość ćwiczących jest ograniczona, a wydział chce ułożyć dokładny rozkład godzin, dlatego zgłoszenia na naukę szermierki przyjmować się będzie tylko do 20 października. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Walne zgromadzenie uchwaliło wszystkie zaległe wkładki po dzień 1 stycznia br. skreślić, a wydziałowi poleciło z całą energią ściągnąć od tego terminu po dzień dzisiejszy zaległe należności. Członkowie,

ktożby nie chcą zostać wykreślieni z Klubu, zechcą najdalej do końca października uiszczyć zaległe wkładki.

Prócz rozmaitych zarządzeń, postanowił wydział przeprowadzić adaptację lokalu Klubu, przyprowadzić do porządku rekwizyta szermiercze i zaprowadzić do użytku członków telefon.

Zgłoszenia wszelkie informacje, przyjmujecie i udziela Sekretariat Klubu, ul. Pańska l. 16, codziennie między 7—8 wiecz.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo X gimnazjum, Gimnazjum X urządziło dnia 4 bm. na boisku I. L. K. S. Czarni zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo. W skład zawodów wchodził pięciobój (bieg na 100 m, rzut kulą 7.25 kg, skok w wyż, rzut dyskiem i skok w dal) i biegi na 200 i 1000 m. Zawodników startuje 17. Wyniki dobre. Bieg na 100 m: 1) Wajdowicz, 2) Szełński, 3) Wójcik; rzut kulą: 1) Szełński, 2) Wajdowicz, 3) Hoszowski; skok w wyż: 1) Szełński 1.52, 2) Wajdowicz 1.40, 3) Wójcik, Paleczek; rzut dyskiem: 1) Szełński 26.99 m, 2) Wajdowicz, 3) Wójcik; skok w dal: 1) Szełński 4.98 m, 2) Wójcik, 3) Paleczek. W biegu na 200 m pierwsze miejsce uzyskał Wajdowicz Aleksander, w biegu zaś na 1000 m Polturak Leopold. Na podstawie pięcioboju mistrzem X gimnazjum na rok 1924/25 został Szełński Franciszek, 2) Wajdowicz, 3) Wójcik.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRZERABIA NAJTANIEJ KOŁDRY I MATERACE

Kaz. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika l. 4. naprzeciw Szkołowa. 6057

RYBY szlachetne w większej ilości ewentualnie cały połów tegoroczny nawet w dalszych okolicach Lwowa zakupi większą solidną firmą katolicką. Zgłoszenia do Administracji Słowa dla okaziciela karty tramwajowej Nr. 5280. 5977

SPRZEDAM lub zamienię realność w Stanisławowie składająca się z ogrodu i sadu zarówno wartościową we Lwowie. Zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego“ pod „Lwów-Stanisławów“. 6222

WIELKA palma daktylowa 18 liści, dobrze utrzymana do sprzedania. Ogłada, Wałowa 14/l towarzystwo Kackzowskiiego od 9—1 i 3—6. 5636

50 q jabłek zimowych i jesiennych w dobrych gatunkach sprzedaje Zarząd Dóbr Balice koło Medyki p. loko po cenie 30 zł. za 100 kg, bez opakowania loko ogród w Balicach. 5622

FUTRO męskie tasmany prima do sprzedania. Strzeżmie 15. II. drzwi 2, od 3—4. 6065

DROGUERJA perfumeryjna centrum Poznania od lat 32 doskonale zaprowadzona; z powodu choroby właściciela na dogodnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia poważnych reflektantów do „Par“, Poznań, Ratajczaka 8 pod 5458. 6061

W HUSIATYNIE dnia 8 października 1924 we środe o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Magistrate miasta licytacyjna sprzedaż 346.37 m³ kłobów dębowych. Towar jest złożony na składowisku dzierzawionym przez p. Emila Kimelmana na stacji kolejowej w Husiatynie. 6059

CHŁĘDOWSKIEGO Dwór w Ferrarze i Historje Neapolitańskie, Horne Wrońskiego Podrow Mesjanizmu sprzedam. Zgłoszenia do Adm. „Słowa Polskiego“ dla L. K. 6048

PIANINO krzyżowe z tłumikiem, pierwszorzędnego sprzedam za 320 dol. Wiadomość, Zimorowicza 3, II piętro od 1 do 2 popo. 6079

POSADY POSZUKIWANE.

PRZEMYSŁOWIEC drzewny katolik wieloletnia samodzielna praktyka, prowadzenia eksploatacji lasów, wyrubkę drzewa eksportowego, progi kantówki, klepki bezczkowe, memelskie, poszukuje posady chętnie spełniałyby funkcje leśniczego, poważne referencji i adres: Administracja Słowa „Leśnik“. 5981

PANNA inteligentna poszukuje posady bony. Zgłoszenia do Administracji pod spokojna. 5974

OGRODNIK-rolnik inteligentny lat 36, żonaty wykształcony teoretycznie i praktycznie w rolnictwie i ogrodnictwie przyjmie stosowną posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Fachowiec“ Administracja Słowa Polskiego, Lwów. 5964

ZARZĄDCA dóbr teoretycznie i praktycznie wykształcony zmieni posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia W. W. Energetyczny, Administracja Słowa Lwów. 5963

PRZEDSTAWICIELSTWO firmy z działu maszynowego lub pracę samodzielnie w biurze technicznym obejmie natchmiast absolwent wydz. budowy maszyn Politechniki Lwowskiej. Zgłoszenia do Administracji pod „Budowa maszyn“. 5615

MATRYCZYSTKA gimnazjalna, Polka przyjmie płatną praktykę w aptece, zgłoszenia z podaniem warunków — Kalińska, Borek p. Cieszanów. 6064

UZDOLNIONA panna w krzewiecznie poszukuje sżycia w domach prywatnych. Zgłoszenia w Administracji pod „z krojem“. 6070

Fachowiec

obeznany z wszystkim gałęziami Przemysłu i handlu drzewnego

absolwent wyższej szkoły handlowej z rozległą praktyką w kraju i zagranicą, zaufania i odny, władający językami krajowymi, niemieckim i francuskim, poszukuje odpowiedniej posady na Kierującym stanowisku w pierwszorzędnej firmie. Referencje i świadczenia na żądanie.

Oferty pod „Pierwszorzędnym“ do Adm. „Słowa Polskiego“ 5913

AKADEMIK poszukuje lekcji. Zgłoszenia w Administracji Słowa pod „Rutyna“. 6067

WDOWA inteligentna, z dobrej rodziny, w wieku średnim, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie domowym miejskim i wiejskim jakoteż i na kuchni posiadająca bardzo dobre świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady do samodzielnego zarządu, zajmując się wychowaniem dzieci u wdowca. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod M. A. 6071

NAUCZYCIELKA, ukończona seminarzystka z maturą szuka posady na wsi. Adm. Słowa „Piłność“. 6070

SYMPATYCZNA, inteligentna, pracowita osoba, znająca się na kuchni przyjmie samodzielną zarząd gospodarstwem na wsi w miłyne, na leśniczówce itp. pod skromnymi warunkami. Zgłoszenia pod Helena Administracja Słowa. 6083

WOLNE POSADY.

SZCZOTKARSKIEGO instruktora zdolnego poszukuje Zakład Ciemnych, św. Zofji 31. Zajęcie popołudniowe warunki według umowy. 6046

SAMODZIELNY korespondent stenotypista władający biegle językiem polskim, niemieckim i angielskim dla większego przedsiębiorstwa fabrycznego w Małopolsce poszukujący, Zgłoszenia z odpisami świadectw i wymaganą płacą skierować pod „Zdolny“ do Biura Sokołowskiego Jagiellońska 7. 6086

MIESZKANIA.

POSZUKUJE 3 pokoje, kuchnia, komfort okolica dolna Zielonej lub Kochanowskiego. Zapłać czynsz z góry za 2 lata Zgłoszenia do Administracji dla „25“ 6082

RURYNOWANA nauczycielka muzyki poszukuje pokoju w zamian udzielać może lekcji fortepianu i zapłaci czynsz wedle umowy. Zgłoszenia do adm. pod M. 14. 5942

TECHNIK, harcerz, o spokojnym zrównoważonym charakterze poszukuje niedrogiemu pokoiu. Może też udzielać lekcji. Łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem warunków: „okazicielowi legitymacji harcerskiej Nr. 46,955.“ 6068

POKOJ z utrzymaniem blisko techniki do wynajęcia, Słowo Polskie pod „200“. 6082

ZA ładnie umeblowany pokój z osobnym wejściem dam żądany czynsz. Oferty pod: „Inżynier zaraz“ do Administr. Słowa. 5968

SZUKAM pokoju lub dwóch z kuchnią blisko tramwaju, czynsz obojętny. Zgłoszenia Administracja T. S. 5534

DO odstąpienia 4—5 dużych pokoi z przynależ. z komfortem w centrum oraz częściowa sprzedaż mebli. Zgłoszenia z ofertą do administracji pod „Mars 2500 d.“ 5638

MAŁY pokój w którym jest kuchnia do wynajęcia zaraz za rocznym czynszem. Zgłoszenia Administracja pod 50 zł. miesięcznie“. 6044

2 POKOJE z balkonem wynajmę za czynsz roczny płatny z góry. Potockiego 11a II, p. 6045

CZTERY pokoje kuchnia pełny komfort dla bardzo zamożnego natchmiast do odstąpienia. Biuro Asnyka 8 6047

NATYCHMIAST wynajmę jeden lub dwa pokoje umeblowane ewentualnie z użyciem kuchni za czynszem rocznym. Zgłoszenia Administracja pod „natchmiast“. 6049

DAM pokój na 4 miesiące za pożyczanie 1000—500 zł. Zgłoszenia Administracja pod „konieczność“. 6050

KAWALER spokojny szuka pokoju umeblowanego lub nie „Profesor D.“ Administracja. 6053

NAUKA I WYCHOWANIE.

KTO chce ładnie piękno i tanio nauczyć się grać na fortepianie niech poda swój adres pod uczyw. praca. Dla niezamożnych zniżki. 5980

MATURALNE lekcje zbiorowe łaciny, greki, matematyki, fizyki. Pedagog. Administracja. 5982

RUTYNOWANA nauczycielka języka angielskiego francuskiego, niemieckiego; udziela lekcji, Rappaporta 9, III. piętro przez ganek na prawo ostatnie drzwi Błowska. 5947

ZBIOROWE przygotowanie do egzaminów niższego gimnazjum dla późniejszych i zamierzających prowadzić emeryt. profesor. Opłata od 50 zł. miesięcznie. Administracja „Słowa“, „Pedagog“. 5612

DWU miesięczny kurs modniarstwa, 30 złotych wplyw do 15 paźd. Głowińskiego 29, II. p. Wanda Halman. 5617

W SZKOLE tańców Rudolfa Nowickiego ul. Pańska 16, rozpoczynają się 15 paźd. Kurs tańców dla młodzieży szkół średnich, pod osobistym kierownictwem Rudolfa Nowickiego i Kazimierza Kahla-Fielesa. Uprasz się o wcześnie zgłoszenia. 6080

BACZNOŚĆ RODACY!

ZAGADKA: — i — o — i — g — e — i — c — w — g — o.

Powyższe sylaby dokładnie złożone tworzą nazwę drzewa, którego Państwo Polskie posiada najwięcej.

NAGRODY.

1 nagroda	a	25.000 złotych	7 nagroda	a	5.000 złotych
2	„	20.000 „	2 nagrody	po	2.500 „
3	„	15.000 „	10 nagród	„	1.000 „
4	„	12.500 „	25	„	500 „
5	„	10.000 „	50	„	250 „
6	„	7.500 „	250	„	100 „

Warunki:

1. Kto nadesłże dobre rozwiązanie zagadki do dnia 25 października b. r. dołączając cztery złote (nie w znaczkach) ma możność otrzymania wyżej wyszczególnionych nagród.
2. Pożądaj nagród nastąpi w pierwszej połowie listopada przez specjalny komitet.
3. Nazwiska wygrywających zostaną ogłoszone w tych samych dziennikach.
4. Powyższe nagrody odnoszą się do 100.000 uczestników.
5. Uczestniczący uznaje powyższe warunki z wykluczeniem drogi prawnej. 6087

Najniższe ceny!

Najlepszy wybór!

INTERESUJĄCE KSIĄŻKI

Romanse, powieści obyczajowe, sensacyjne i kryminalne, biblioteka frywolna i humorystyczna, książki gospodarcze i popularno-naukowe. Biblioteka teatrów amatorskich i Biblioteczka teatralna dla dzieci i młodzieży. — Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Przy zamówieniach ponad 10 zł. specjalne rabaty oraz wysyłka bezpłatna. 5495

Spółka nakładowa „ODRODZENIE“ LWÓW, Zimorowicza 15.

ABSOLWENT politechniki obejmie zaraz lekcje z zakresu szkół średnich i wyższych w gimnazjum, prywatnie, lub zbiorowe kursa do egzaminów. Specjalność przedmioty matematyczno-przyrodnicze. (Też języki). Zgłoszenia pisemne w Administracji pod „kursy“. 4616

LEKCJI francuskiego, harmonii i innych udzielam — pensjonat „Zacisze“, Zybkiewicza. 5620

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM legitymację urzędniczą Nr. 3197 zgubioną we wrześniu. Helena Wiśniewska, nauczycielka. 5637

W HRANKACH poczta Brzozdowce u leśniczego zginał pies wilczur, wabi się „Dzabul“ łaskawy znalazca zgłosi na leśniczówkę Hrąanki. 5611

MAŁŻENSTWA.

KAWALER, lat 41, w służbie rządowej na kierowniczem stanowisku pragnie poznać pannę do lat 30, z dobrej rodziny, miłej powierzchowności i z pewnym posagiem. W celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „automne do adm. Słowa Pol. 5610

RÓŻNE DONIESIENIA.

POSZUKUJE pianina do wynajęcia. Sykstuska 43 prawy parter. 6081

ELEGANCKO wykonuje suknie kostjumy, płaszcze. Pracownia sukien, Mikolajka 18 l. p. 5978

BACZNOŚĆ eleganckie Pani! Znana fabryka J. Gottlioba, Lwów, ul. Strzelecki 15. zawiadamia, że przyjmuje do przetwarzania kapelusze filcowe według najnowszych zagranicznych modeli. Specjalista w czyszczeniu białych kapeluszy. 5983

Zakład lekarsko-dentystyczny i pracownia techniczna 5635

Dr. STELLI WĘGRZYŃSKIEJ po powrocie znowu otwarty.

ŚWIECZKI NA GROBY

w blaszanych foremkach należy już zamawiać. Ceny konkurencyjne:

FABRYKA CHEMICZNA Gródek Jagielloński skrytka pocztowa 3, telefon 6. 5632

SZKÓLKI DRZEW OWOCOWYCH X. X. SANGUSZKÓW

w GUMNISKACH p. TARNÓW polecają do sadzenia jesiennego drzewka i krzewy owocowe w doborowych omianach drzewa i krzewy parkowe, drzewa alejowe, róże, rozsadę truskawek i tp. po cenach bardzo przystępnych. Cenniki darmo i oplatnie. 5988

BANK ROLNICZY LWÓW

6059

KOPERNIKA 22, poszukuje

Wertheimowską kasę szafową

Tow. techn. handl. POLSLASK

spółka z ogr. odp.

sprzedaje górnosiłki węgla po 45.50 zł. za tonnę z dostawą przed dom.

Zamówienia na węgiel, koks i drzewo przyjmuje się codziennie, dworzec czerniowiecki, magazyn „Polślask“. 6069

Czas odnowić prenumeratę.

Zakup Ropy bruttowej

przez Państwowe Zakłady Naftowe.

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. Rzp. P. Nr. 55 poz. 387, oświadczają Państwowe Zakłady Naftowe, iż odnośnie do ropy bruttowej wyprodukowanej w miesiącu wrześniu 1924 r. wykonają prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław-Tustanowice	Harkłowa	Iwonicz
Mrażnica	Kryg Zielona	Węglówka
Schodnica	Libusza	Równe-Rogi
Urycz	Klimkówka	Wańkowa
Rypne	Zagórz	Potok
Stoboda Rungórska	Starawieś	Rymanów
Opaka	Łodyna	Ropienka ad Dukla
Paszowa	Rajskie	Grabownica-Humniska
Bitków	Krosno	Lipinki-Rużycza
Pasieczna	Krościenko	Lipinki-Grabownica
Ropienka dolna	Zmiennica-Turzepole	Kłęczany-wazelinowa
Strzelbice	Wulka	Orów

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowe Zakłady Naftowe nie zakupują.

Ponadto podają Państwowe Zakłady Naftowe do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy ustalił superarbiter p. Dyrektor Wit Sulimirski ceny ropy z miesiąca września 1924 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tłocznioowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy:

marki :	Borysław	na Zł.	784 [—]
	Orów	" "	784 [—]
	Popiele	" "	784 [—]
	Schodnica	" "	1032 [—]
	Wierzchnia Mrażnica	" "	784 [—]
	Urycz	" "	963 [—]
	Rypne loco Broszniów	" "	833 [—]
	Stoboda Rungórska	" "	844 [—]
	Kosmacz	" "	815 [—]
	Opaka	" "	784 [—]
	Paszowa	" "	784 [—]
	Bitków	" "	1.316 [—]
	Pasieczna	" "	1.193 [—]
	Ropienka dolna	" "	844 [—]
	Strzeibice	" "	784 [—]
	Rajskie	" "	784 [—]
	Harkłowa-silnie benz.	" "	1092 [—]
	Harkłowa mniej benz.	" "	784 [—]
	Kryg zielona	" "	930 [—]
	Kryg czarna	" "	761 [—]
	Szymbark	" "	880 [—]
	Krosno wolna od paraf.	" "	869 [—]
	Krosno parafinowa	" "	784 [—]
	Krościenko wolna od paraf.	" "	869 [—]
	Krościenko parafin.	" "	784 [—]
	Łodyna	" "	784 [—]
	Zmiennica-Turzepole	" "	784 [—]
	Wulka	" "	912 [—]
	Iwonicz	" "	954 [—]
	Węglówka	" "	869 [—]
	Równe-Rogi wolna od paraf.	" "	910 [—]
	" " parafinowa	" "	784 [—]
	Rymanów	" "	910 [—]
	Wańkowa	" "	794 [—]
	Potok	" "	1090 [—]
	Ropienka ad Dukla	" "	790 [—]
	Grabownica-Humniska	" "	869 [—]
	Lipinki-Rużycza	" "	794 [—]
	Lipinki-Grabownica	" "	794 [—]
	Libusza	" "	784 [—]
	Klimkówka	" "	880 [—]
	Zagórz	" "	880 [—]
	Kłęczany	" "	1.430 [—]
	Starawieś	" "	1.430 [—]

Lwów, dnia 3 października 1924 r.

Państwowe Zakłady naftowe.

6054

Młyńskie urządzenia

ROLINDUSTRIA S. A. Lwów, Fredry 9.

wyłączne zastępstwo Firmy SECK, DRESDEN.

4791

NA RATY bez podnoszenia ceny NA RATY

Najmniejsze **OBUWIE** Najelegantsze

DLA PAŃ, PANÓW, MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I DZIECI.

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia **HERA** Lwów. RYNEK 34.

Czas odnowić prenumeratę

Na zasadzie statutu „Związku przedsiębiorców gorzeń rolniczych Ski akc. we Lwowie, zatwierdzonego postanowieniem Ministra Przemysłu i Handlu, oraz Ministra Skarbu z daty Warszawa, dnia 9. sierpnia 1923 Nr. O. Sp. 3646 Spr. 1535.

ZAPROSZENIE

NA

WALNE ZGROMADZENIE

ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW GORZEŃ ROLNICZYCH SKI. AKC. WE LWOWIE

KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ

w czwartek, dnia 30 października br. o godzinie 11-tej przed południem

w Sali Kasyna Koła literacko-artystycznego we Lwowie, przy ulicy Akademickiej l. 13.

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Naczelnego Dyrektora o sytuacji spirytusowej.
3. Program rozbudowy i działalności Spółki wobec wprowadzenia Monopolu Spirytusowego.
4. Uchwalenie regulaminu dostaw (art. 8. statutu).
5. Wnioski akcjonariuszy.

PREZES RADY NADZORCZEJ

Związek przedsiębiorców gorzeń rolniczych
Spółka akcyjna we Lwowie

Dr. Stanisław hr. Mycielski, m. p.

6085

Celem udziału we Walnym Zgromadzeniu, należy najpóźniej w ciągu ośmiu dni po ogłoszeniu o zwołaniu Walnego Zgromadzenia złożyć tymczasowe poświadczenie na akcje w Kasie Spółki, która w zamian za to wystawi karty legitymacyjne, opiewające na nazwisko z wymienieniem złożenia tymczasowego poświadczenia na akcje i przypadających na nie głosów.

Art. 38. statutu.

Każde 25 akcji po imiennej wartości mp. 10.000, daje do jednego głosu. Posiadacze mniejszej ilości akcji mogą ze swego prawa wybrać pełnomocnika, który w ich imieniu weźmie udział w Walnym Zgromadzeniu, o ile reprezentuje conajmniej minimalną ilość kapitału akcyjnego, uprawniającą do jednego głosu. Akcjonariusze mogą prawo głosowania wykonywać osobiście lub też przez pełnomocnika. Pełnomocnikiem może być tylko akcjonariusz, a wyjątek dopuszczalny jest tylko dla pełnomocników dóbr w tym charakterze zawodowo czynności sprawujących. Pełnomocnictwo winno być pisemne i szczegółowe i zostanie najpóźniej na dni 3 przed terminem Walnego Zgromadzenia przedłożone Przewodniemu Spółki. Przeniesienie uprawnień pełnomocnika na jego substytuta jest niedopuszczalne.



Prawdziwą pociechą dla cierpiących na nerwy

jest moja wydana obecnie broszura. Znajdują się w niej liczne długoletnie doświadczenia omawiające powstawanie i leczenie cierpień nerwowych. Wysyłam te ewangelję zdrowia zupełnie darmo każdemu kto się o to zwróci pod podanym poniżej adresem.

Tysiące pism dziękczynnych świadczą o szczególnym powodzeniu tej bezinteresownej i sumiennej pracy badawczej dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do licznych szeregów chorych na nerwy, kto cierpi na rozdrażnienie, obawę przestąpienia, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, ogólny rozstrój, całkowite lub częściowe osłabienie ciała i inne niezliczone cierpienia musi sobie sprowadzić moją odganiającą troski książeczkę!

Kto ją uważnie przeczyta nabierze uspakajającego przekonania, że istnieje prosta droga do zdrowia i radości życia! Nie czekajcie więc i piszcie zaraz dzisiaj!

E. Pasternack Berlin, S. O. Michaelkirchplatz 13. Abt. 135.

Najlepsza

reklama

dać

ogłoszenie

w „Słowie

Polskiem“!

Magazyn nut POŁONIECKIEGO LWÓW, KL. TAŃSKIEJ 1.

posiada stale na składzie: **szkoły** na fortepian, skrzypce i wszelkie inne instrumenta, **ćwiczenia** polecane do nauki, wszelkie **edycje** od najtńszych począwszy, partytury oper, utwory klasyczne i najnowsze. — Na żądanie wysyła się bezpłatnie katalogi. Odrotna wysyłka na prowincję. 5921